

Piątek 24. lutego 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Adminlstracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wielka afera poborowa.

Zakaz sprzedaży trunków na kredyt. -- Olbrzymi spadek. -- Śmierć dzieci pod kołami pociągu.

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE” ul. Akademicka 24.

WICEPREMIER BARTEL W WILNIE.

Wilno, 22 lutego. (AW.) Dnia 26 b. m. przybywa tu wicepremier Bartel, który spędzić ma w Wilnie dwa dni, przyczem wygłosi kilka odczytów. Dnia 22 bm. przybyć ma do Wilna dyrektor dep. polit. M. S. S. Switalski.

JEDEN Z NAJWIEKSZYCH PROCESÓW POLITYCZNYCH.

Wilno, 22 lutego. (AW.) Dnia 23 b. m. rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Wilnie proces b. hromadowców z b. posłami Taraszkiewiczem, Rak - Michajłowskim i Miotła na czele. Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa i prasy i potrwa zapewne z 12-dniową przerwą do maja br. Będzie to jeden z największych procesów politycznych w Polsce, tak co do liczby oskarżonych, jak i co do swojego znaczenia politycznego. Komplet sędziów stanowią: przewodniczący Owsianko, asesorem Jodziewicz i Borejko oraz sędzią zastępcą Brzozowski. Oskarżenia popierać będą podprokuratorzy Krauze i Kalapski. Rozprawa będzie jawna, z wyjątkiem niektórych momentów, dotyczących spraw czystości.

WYROK W PROCESIE UCZENIEKÓW KOMUNISTEK.

Łódź, 22 lutego. (AW.) Zapadł tu wyrok w procesie uczeniek łódzkiego gimnazjum im. Orzeszkowej, oskarżonych o komunizm. 19-letnia Zalemanowska skazana została na 10 miesięcy więzienia, 17-letnia Rosenfarbówna na 6 miesięcy, 19-letnia Niechleicka również na 6 miesięcy. Trzy pozostałe uczennice uwolniono. Łagodny wymiar kary tłumaczy się — jak informuje „Ekspress Poranny” — zamiana art. 102 oskarżenia na art. 131 o kolportażu bibuły komunistycznej.

PROJEKT LINII LOTNICZEJ WARSZAWA - WILNO.

Wilno, 22 lutego. (AW.) „Dziennik Wileński” donosi, że „Aerolot” projektuje z wiosną otwarcie linii lotniczej Warszawa - Wilno. Obecnie prowadzi się badania wstępne dla uruchomienia komunikacji pasażerskiej na tej linii.

Obfity połów śledzi.



Na wybrzeżu Morza Północnego pojawiły się w ogromnych ilościach śledzie i ostatnie połowy są bardzo obfite. W wędzarniach i zakładach do marynowania widać gorączkową pracę, ponieważ śledzie muszą być natychmiast zamarynowane i uwędzone, aby nie uległy zepsuciu. W Cuxhaven, ośrodku połowu ryb, odbywają się codziennie publiczne sprzedaże ryb w wielkiej, 900 metrów długiej hali rybiej. Śledzie przewozi się następnie specjalnymi pociągami do Europy środkowej.

Rycina nasza przedstawia wielką halę w czasie przetargu ryb.

ne dla uruchomienia komunikacji pasażerskiej na tej linii.

WISŁA OPADA.

Gdańsk, 22 lutego. (Pat.). Poziom wody na Wiśle u jej ujścia zaczyna się powoli obniżać. Część rzeki pokryta jest płynącą kora, która splywa stale do morza, wobec czego obawa wylewu prawie zupełnie znikła.

W MOSKWIE BRAK TŁUSZCZÓW I CUKRU.

Moskwa, 22 lutego. (AW.) Z rynków moskiewskich znikły ostatnio cukier oraz tłuszcze. Wśród ludności panuje w związku

z trudnościami aprowizacyjnymi panuje zaniepokojenie. Krążą pogłoski o możliwości wprowadzenia systemu kartkowego. — W Moskwie trwają w dalszym ciągu areztowania kupców prywatnych.

STATEK RYBACKI ZATONAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Jak donoszą z Londynu kuter rybacki „Pelunia” wskutek zderzenia z parowcem szwedzkim zatonał na pełnym morzu. Skutkiem katastrofy zginęło ośm osób z załogi statku rybackiego.

Podstawowe zagadnienia życia gospodarczego.

Ważne przejawy. — Komisja ankietowa. — Instytut badania cen. — Jego kompetencje.

W życiu gospodarczym Polski zaszły dwa wypadki, które zasługują na bliższe nieco rozważenie. Jeden to zaniknięcie prac Komisji ankietowej, drugi to ustawa o waloryzacji cel. Zadaniem i celem Komisji ankietowej było zbadanie warunków produkcji w Polsce, ażeby wysnuć stąd także i pewne konsekwencje natury społecznej. Do współpracy byli powołani zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Przedmiotem obrad było zaorastywanie w surowce, materiały i maszyny, oranizacja zakładów przemysłowych, a nadewszystko koszty produkcji.

Badano zarówno na miejscu, w zakładach, jak i przy pomocy kwestionariuszy, które co prawda były wystylizowane dość ciężko i trudno. Dla opracowania tego materiału, potrzeba było też czasu znacznie dłuższego, niż ten, jaki Komisja miała do dyspozycji.

O wynikach pracy w poszczególnych działach niemożliwym by tu było pisać. Jeżeli chodzi o wyniki ogólne, to niespodzianek one nie dają. We wszystkich dziedzinach stwierdzono oczywiście brak kredytu zarówno długookresowego, jak i krótkoterminowego. Zgodnie krytykowano sposób pobierania podatku obrotowego, który podraża produkcję o około 8 procent. W dziedzinie

handlu uznano za nadmiernego pośrednictwa handlowego. Wysunięto hasło specjalizacji produkcji i normalizacji; mogłoby to uatwić modernizację urządzeń, której brak podraża znacznie produkcję. Mówiono głośno o potrzebie kartelizacji takich przemysłów, jak cukier, nafta, węgiel, ale przebrakowano też i o monopolizacji!

Prace Komisji ankietowej pod kierownictwem prof. Rotterta sanowia dopiero zaczynają ważnej roboty, którą w innym już nieco duchu prowadzić będzie Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen. Komisja ankietowa zaszła z braku odpowiednich środków mimo najlepszej woli jej kierowników z drogi właściwych zadań, które może poprowadzić tylko ciało jakieś stałe. Ma nim być właśnie rzeczony Instytut pod kierunkiem prof. Edw. Lipińskiego. Podobne instytuty istnieją już dziś w innych krajach. Zwłaszcza w Polsce, pod względem gospodarczym prawie nie zjednoczonej należeć, takie badania są konieczne. Celem Instytutu będzie naukowe badanie życia gospodarczego ze stanowiska rozwoju realnego oraz badanie cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu.

Do zadań Instytutu należeć będzie porównawcze badanie cen i składników produkcji oraz badanie warunków kształtowania się cen w związku z zarządzeniami



Należy poprosto rano

w obiad i wieczorem dokładnie przepłukać usta Odolem oraz oczyścić zęby szczotką, wówczas oddech staje się aromatycznym, zaś jama ustna nie wydziela przykrego zapachu. Jest to niezbędny warunek posiadania pięknych i zdrowych zębów.

polityki gospodarczej państwa, polityki zrzeszeń i organizacji.

Na czele Instytutu stać będzie dyrektor, wraz z Radą, złożoną z 10 znawców życia gospodarczego i 8 przedstawicieli ministerstw. Ministrowie mają prawo na posiedzenie delegować nadto specjalnych swych przedstawicieli. Rada oczywiście wyznaczać będzie mogła rózne komisje. Dyrektor Instytutu mieć będzie prawo wzywać do osobistego stawiennictwa właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych

G. K. CHESTERTON.

STRZAŁA Z NIEBA.

Nowela kryminalna.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

Wszyscy wysiedli. W ścianie otworzyły się bardzo ostrożnie małe odsuwane w bok drzwi, przy których przy zamknięciu manipulowano, jak przy kasie pancerniej. Ku wielkiemu zdziwieniu Browna, jego miłośnika, mianujący się Drage, nie zdradzał zamiaru wejścia do budynku, tylko pożegnał się niesamowicie wesoło: — Raczej nie pójdę z wami. — rzekł. — Nadmiaru radości nie trzeba przysparzać staremu. Kocha mnie tak ognicie, że mógłby z radości umrzeć, skoro by mnie tylko zobaczył!

Odszedł, a zdziwionego jeszcze bardziej księdza Browna wpuszczono przez stalowe drzwi, które się zaraz za nim zamknęły. Wewnątrz okólnego muru był duży skomplikowany założony ogród o wielu wesołych barwach kwiatów, ale pozbawiony drzew, zarosły lub krzewów. W środku ogrodu wznosił się piękny, imponujący nawet budynek, tak wysoki i smukły, że wyglądał jak wieża. Na dachu jego skrzyło słone i lśniło tu i tam w szybach okien, których w dolnej części budynku wcale nie było. Wszędzie panowała bezplamna, wzorowa czystość tak harmonizująca z amerykańskiem, przejrzystym, czystym powietrzem. Wewnątrz portalu znaleźli się przybyli wśród marmurów, metali i emalii. — ale schodów nie było wcale. Środkiem grubych murów prowadził jedynie szyb dla windy, której strzegło kilku silnych ludzi, prawdopodobnie policystów w cywilnych ubraniach.

— Środki ochronne są nieco skomplikowane, nieprawdaż? — zapytał Wain. — Może dziwnem się księdzu wydaje, że Merton żyje tu musi jak w jakiej twierdzy, i że w ogrodzie niema żadnego drzewa, poza którym mógłby się ktoś ukryć. Ale ksiądz nie wie, z czym się w tym kraju ma nieraz do czynienia. A zapewne nie wie ksiądz również, co znaczy nazwisko Merton. Człowiek ten wygląda zupełnie skromnie i na ulicy nikt by się za nim nie oglądał, pominawszy to, że tylko bardzo rzadko wyjeżdża stąd w krytym samochodzie. Ale gdyby mu się co stało, zdarzałaby amerykańska ziemia od Alaski do wysp południowej Ameryki. Sądzę, że przed nim żaden cesarz, ani król nie posiadał faktycznej potęgi. W ostateczności zapewne z ciekawości przyjąłby ksiądz zaproszenie od cara, lub króla angielskiego. Może nie robi sobie ksiądz nic z carów, lub milionerów. — ale potęgę w jakiejkolwiek formie jest zajmująca. Zapewne nie jest to sprzeczne z zasadami księdza, by odwiedzić współczesnego cesarza, jakim jest bezsprzecznie w przemyśle Merton.

— Zapewne, — rzekł ksiądz Brown spokojnie. — Obowiązkiem moim jest odwiedzać więźniów i wszystkich nieszczęśliwych, cierpiących w niewoli.

Nastąpiła chwila dłuższego milczenia, a młody człowiek zmarszczył czoło nieco dziwnie, jakoś na wskos. Potem rzekł bezpośrednio:

— No, wkońcu nie należy zapominać, że ma on do czynienia nie ze zwykłymi zbrodniami rzmi, lub członkami „czarnej ręki”. Ten Daniel Eoon jest prawdziwym diabłem. Tranta zamordował w jego własnym ogrodzie, a Hordera nieopodal domu, — i nie mu się nie stało.

Najwyższe piętro o niebywale grubych murach składało się z dwu pokoi: z jednego dostępnego dla przybyłych, do którego właśnie weszli i z dalszego, najtajniejszego milionera. W pierwszym pokoju zastali dwu ludzi, którzy właśnie byli wyszli z pokoju milionera. Jednego z nich pozdrowił Piotr

Wain, jako swego wuja. Był to niewielki wzrostem, ale silny i żywego usposobienia człowiek z ogoloną czaszką, wyglądającą na łysą, o twarzy brunatnej, jak gdyby nigdy nie była biała. Był to stary Crake. Towarzysz jego był jego biegunowem przeciwieństwem. — był to elegant, o włosach barwy czarnej laki i z szeroką, czarną tasiemką przy binoklu. — Bernard Blake, adwokat starego Mertona, co właśnie z Crakem i Mertonom o interesach firmy konferował. Dwu przybyłych i dwu wymienionych zeszło się w pierwszym pokoju i w przechodzie zatrzymali się chwilę, by powiedzieć sobie parę grzeszostek. Podczas tego w tylnej części pokoju, przy drzwiach do drugiego, siedziała postać ciężka i nieruchoma w półwielkim okna, — człowiek o twarzy negra i olbrzymich plecach. Był to, jak w Ameryce nazywają z bolesną samokrytyką, „niepoń”. — strażnik, jak go zwa przyjaciele, ścinacz głów, jak go nazywają wrogowie.

— Człowiek ten nie poruszył się wcale, aby kogokolwiek powitać. Jego widek spowodował Piotra Waina do postawienia pierwszego, niespokojnego zapytania:

— Czy jest kto w środku?

— Tylko nie gorączkuj się Piotrze, — zaśmiał się jego wuj. — Sekretarz Wilton jest u niego, — niech ci to wystarczy. Zdaje się, że Wilton nie sypia wcale, tak czujnie strzeże Mertona. Warto on więcej, aniżeli dwudziestu stróżów. A szybkim jest i milczącym, jak Indjanin.

— No, o tem ty wiesz najlepiej — roześmiał się siostrzeniec. — Jeszcze teraz przypominam sobie twoje opowiadania z walk nadgranicznych z Indjanami i o kryjówkach Indjan, gdy byłem jeszcze chłopcem. Albo w moich książkach o Indjanach, Indjanie zawsze przegrywali.

— Ale nie w rzeczywistości, — odpowiedział poważnie stary wojak.

— Czy rzeczywiście nie? — zapytał ugrzeczniony Blake. — Przekonany byłem zawsze, że wobec naszej pańskiej broni nie wiele mogli wskurac

(C. d. n.).

i delegować rzeczoznawców do ich badania, przyczem nikt nie będzie mógł zasądzić się tajemnicą. Ten, na tak szeroka skalę zakrojony Instytut zacząć ma funkcjonować już z początkiem marca. Ze racjonalnie prowadzony obszar może życiu gospodarczemu doniesie usługi — to zupełnie jasne.

Prześladowanie szkoły polskiej w Rumunii.

Dziwne są naprawdę dzieje przyjaźni polsko-rumuńskiej. Można by je scharakteryzować jako miłość — nieodwzajemnioną przez naszego sąsiada. Państwo nasze, zawierając z Rumunją sojusz, będący naturalnym wynikiem wielu czynników jak położenie geograficzne, stosunki handlowe, konieczność obrony przed wspólnym wrogiem, sympatie kulturalne etc. — miało prawo liczyć na to, że jego obywatele i rodacy będą się cieszyli w Rumunii takim stanowiskiem, jakie się sprzymierzeńcom należy.

Niejednokrotnie już mieliśmy sposobność pisać o dziwnej niechęci, z jaką rząd i społeczeństwo rumuńskie odnosi się do Polaków. Niechęć ta głównie zaznacza się na polu szkolnictwa. Od ośmiu lat systematycznie pozbawia się Polonie bukowińską jednej szkoły po drugiej, skazując naszą działalność na życiowe rozbiście lub na rumunizację. I tak się dziwnie składa (oczywiście jest to przypadkowy zbieg okoliczności) że w tym samym dniu, gdy przed laty Marsz. Piłsudski wyjeżdżał z zaprzyjaźnionej Rumunii, zwiastowało gimnazjum polskie, a znów obecnie, gdy dla utrwalenia stosunków sąsiedzkich przybył do Czerzowiec komendant dywizji polskiej gen. Łukowski, zapewne dla uczczenia gościa władza rumuńska zamknęła prywatne seminarjum nauczycielskie SS. Marijańsk, istniejące jeszcze od czasów przedwojennych, ostatnią polską placówką oświatową w Czerzowiecach.

Jest to nowy cios, wymierzony w kulturę polską na Bukowinie i cios ten powinien wreszcie otworzyć oczy całemu społeczeństwu, a czynniki nasze rządowe pobudzić do interwencji. Wszak w Polsce wprowadza się na wyższych uczelniach język rumuński, a na to sąsiad nasz odpowiada jawnym tepieniem naszych szkół. Zaisie czas wspomnieć się o polskie prawa, które muszą być respektowane u naszego sąsiada, jeśli cała przyjaźń ma być oparta naprawdę na trwałych podstawach.

Nowe źródło lecznicze.

Janiejący od szeregu lat leczniczy Zakład kąpielowy w Horyńcu (pow. Lubaczów) posiadał naturalne źródło mineralne siarczane, którego wartość lecznicza wysoce ceniona była przez ludność okolicznych miast, tak że frekwencja osób pragnących korzystać z kąpeli siarczanych w Horyńcu stale wzrastała. W roku 1927 napływ kuracjuszy był tak liczny, że dotychczasowe źródło okazało się niewystarczające dla zaspokojenia potrzeb kąpielowych. Wobec tego właściciele zdrojowiska zwrócili się do p. Profesora Nadolskiego ze Lwowa o przeprowadzenie eksyertyzy fachowej i zbadanie dotychczas eksploatowanego źródła mineralnego. Po przeprowadzonych studjach na miejscu dokonano głębokiego wiercenia w miejscu wskazanym przez Profesora Nadolskiego i natrafiono na silny wytrysk artezyjski wody mineralnej o dużej wydajności i znacznie silniejszej w siarkowodor, aniżeli pierwotne źródło.

Wobec tego zakład kąpielowy w Horyńcu zapewniony ma najważniejszy czynnik rozwoju.

Tragedia na pełnem morzu.

OKRET BEZ KOMPASU. — BURZA. — BEZ WĘGLA. — PAŁA POD KOTŁAMI OKRETU „ZBEDNEM” CZĘŚCIAMI STATKU. — GŁÓD ZAGŁADA IM W OCZY. — PO TRZYDZIESTU DNIACH BLAKANIA SIĘ NA MORZU PRZYBYWA RATUNEK.

(?) Gazety paryskie rozpisują się obecnie szeroko o bohaterkiej załodze małego okrętu handlowego „Edmond Rene”. Okręt ten spotkało nieszczęście w połowie podróży gdy znajdował się na wodach morza północnego, mianowicie skutkiem jakiegoś defektu którego nie zauważono przy wyruszeniu w drogę, kompas przestał nagle funkcjonować. Załoga została bez bussoli i nie mogła się już orientować w podróży. Wprawdzie każdy doświadczony marynarz potrafi orientować się podług gwiazd, ale nad firmamentem zaciągnęły się mgły. Rozpętała się straszna burza, trwająca dniami i nocą blisko tydzień. Potem zaczęły się ulewne deszcze, które trwały trzy tygodnie z małemi przerwami. Z początku przyjęli marynarze tę sytuację dość obojętnie. Mieli dosyć żywności i opału, okręt był solidnie zbudowany, nie sadzili, by groziło jakieś niebezpieczeństwo. Z burzami na morzu byli już oswojeni.

Lecz po ośmiu dniach ogarnął ich już niepokój. By skutecznie walczyć z burzą trzeba było podwojnie opalać kotły okrętowe. Wyczerpywały się zapasy węgla i dozwolono w końcu do tego, że palono w kotłach częściami okrętu, które wydawały się zbędnymi. A więc poszły najpierw ruchome części okrętu, potem podłogi wierzebie, ofiarą ognia padł pomost komendanta. Zajrzał im też w oczy głód, bo wyczerpały się w czwartym tygodniu zapasy żywności.

W trzydziestym dniu takiego blakania się po morzu na okręcie, który wyglądał tak, jakby go zdemolowały kartaczo nieprzyjacielskie, gdy już rozpacz ogarnęła załogę, ukazał się na horyzoncie okręt handlowy z flagą angielską. Po rozpaczliwych próbach, by wśród burzy zwrócić na siebie uwagę, rozpoczęła się wreszcie akcja ratunkowa. Utrudziła ją burza. Ile razy okręt angielski zbliżał się do „Edmonda Rene”, burza porywała mały statek i unosiła daleko.

Dwadzieścia cztery godzin trwała ta gonitwa. Wreszcie udało się angielskiemu okrętowi zarzucić kotwicę na „Edmondzie Rene” i przetransportować francuskich marynarzy na swój pokład.

Kiedy w końcu zawitali do przystani Wardshild, już radjo-telegram doniósł o cudownem ocaleniu załogi „Edmonda Rene” i tłumy publiczności oczekiwały w przystani ich przybycia.

Witano ich jak bohaterów. Najstarsi marynarze mieli łzy w oczach.

Załoga „Edmonda Rene” była tak wyczerpana, że ludzie ci stanieli się idąc Wyehudli tak, że wyglądali jak głodomory.

Trzydzieści dni walczyli z żywiołami, odważnie patrząc śmierci w oczy.

Ideal środka do pielęgnowania skóry.

Przeciwko spierzchnięciom, drogowatości, pękaniu skóry na twarzy i rękach — tylko Krem Nivea Zawiera on jako składnik cuceret, który działa zdmuchująco, kojąco na wrażliwe skanki skóry. Ciesz się miłą i delikatną skórą, używaj

Kremu Nivea.

Pomniejszyciel olbrzyma.

Jak wydalony sekretarz mści się na wielkim pisarzu.

(?) Na półkach księgarskich ukazała się druga książka Broussona, byłego sekretarza Anatola France'a i jak poprzednie jego dziełko „Anatole France w pantoflach”, narobiła w Paryżu i w całej Francji niemal wrzawy.

Tytuł tej drugiej książki „Podróż z Paryża do Buenos Aires”.

Brousson był sekretarzem wielkiego pisarza francuskiego w latach 1901—1908. Razem z Anatolem Francem odbył podróż do Ameryki.

W Buenos Aires nastąpiło zerwanie. — Anatol France nagle oddalił swego sekretarza, ponieważ wyraził się ujawnie o jego towarzysze życia.

W serdecznie oddanym sobie uczniu zyskuje teraz Anatol France wroga. Lecz Brousson miledzał, jak długo żył Anatol France. —

Teraz, gdy trawa porosła na grobie wielkiego pisarza, ogłasza o nim książki, przedstawiając jego małostki i ułomności, obniża go jako człowieka i pisarza.

„Nikt nie jest wielkim dla swego lokaja” powiedział już kiedyś Voltaire.

Podpatrując wielkich ludzi przez dziurkę od klucza, widzi się ich w karykaturze, to trudno. Dokoła książek i osoby pana Brousson powstał skandal. W prasie francuskiej zawrzało. Żyją ciągle i wielką jest pamięć Anatola France'a w jego ojczyźnie, więc posypały się głosy oburzenia na pana Broussona. Lecz ma też Anatol France swoich wrogów. Ci cieszą się, że znalazł się pomniejszyciel tego olbrzyma i wywlekają przed forum publiczne rzeczy, które należą zwykle do tajemnic wielkich ludzi.

Potworna spuścizna wojny.

NAWET DZIECI NIE OSZCZĘDZA PSYCHOZA POWOJENNA.

W miejscowości Kandel w Austrii zdarzył się niesamowity wypadek. Pięcioletni syn rzeźnika zapragnał sam wystąpić w roli ojca. Namówił więc do zabawy swego rówieśnika i we dwójkę zaopatrzyli się w ciężki topór, kilka ostrych noży i miskę na krew. Kolega miał być zarzynaną świnią (!).

Chłopiec związał towarzyszowi ręce i nogi, a następnie uderzył go obuchem w głowę, pozbawiając go przytomności. Potem wstępem przygotowaniu wbił mu w ciało ostry nóż. Teraz dopiero „świnią” odzyskawszy

przytomność, zaczęła krzyczeć. Sąsiedzi na krzyk dziecka, wpadli w ostatnim prawie momencie do „rzeźni” i ofiarę strasznej zabawy odwieźli do szpitala w stanie groźnym.

Wypadkiem tym zajmuje się żywo prasa, komentując ten potworny fakt zdziecienia wśród małoletnich jako ponury objaw psychozy powojennej.

Nowoczesne Chiny.



Wspaniały ten budynek, mogący zdobić ulicę każdego europejskiego czy amerykańskiego miasta, jest budynkiem pocztowym w Pekinie. Chińska architektura stworzyła w ten sposób po raz pierwszy państwowy budynek podług wzoru europejskiego.

Szmugiel, jakiego jeszcze nie było.

KONFISKATA STU TYSIECY BECZEK SZMUGLOWANEGO ALKOHOLU.

Władze amerykańskie skonfiskowały na granicy Kanady największy dotychczas szmugiel alkoholu, składający się z 100 tysięcy beczek whisky.

Mianowicie urzędnicy celni zauważyli, iż

od kilku dni idą przez granicę podejrzanym transporty. Wysłano więc agentów, którzy zbadali, dokąd zmierzają automobile z alkoholem i przed kilku dniami przeprowadzili rewizję od razu w 300 magazynach, znajdujących się

cych się w różnych miejscowościach Ameryki.

Dwu akcjonariuszy tego gigantycznego szmuglu popełniło z rozpaczy samobójstwo, obliczywszy swe straty z górą na 10 milionów dolarów.

Ruch wyborczy.

Wiec w Brzuchowicach.

Uchwalono głosować na listę Nr. 1.

W niedzielę, dnia 19-go bm. odbył się w Urzędzie gminnym wiec Bloku współpracy z Rządem. Na wiec przybyli licznie mieszkańcy Brzuchowic i okolicy. Przewodniczącym wybrano p. Górskiego, sekretarzem p. St. Bakina.

Po referacie p. dra Weissa ze Lwowa, przemawiali pp. Heczko, Bakin i Wenzl. Wiec zakończył się okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego, a obecni podpisali rezolucje, iż będą głosować na listę Nr. 1.

Miljonowe oszustwa w Brnie.

Sensacyjne aresztowania. — Kierownik, który posiadał 140.000 k. c. rocznej pensji — Afera zatacza coraz szersze kręgi.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w lutym.

(jr.) Wielką sensację wywołało w Brnie aresztowanie znanych tamtejszych wielkich kupców tekstylnych. Odkryto tam mianowicie miljonowe oszustwa na szkodę wielkiej tamtejszej fabryki D. Hechta.

Były kierownik tej firmy Emperger i urzędnik Tuschel wyrządzili właścicielom

daty, wyznał Lavron. Zdaje mi się, że go sam sobie nadał. Ale jest to dość miły chłopiec.

ROZDZIAŁ IV.

Gra. — Bakarar.

— Faites vos jeux... Rien ne va plus!...

Sakramentalne wykrzyki krupierów. Trzy stoty: przy jednym — bakarar, przy pozostałych — gra w chemin de fer'a. Krupierzy utrzymywani w stylu, sztonierzy — uprzejmi. Komisarz ułdźi się wyraźnie, zagrożony w zadumie; dyrektor, złoty jak cytryna, spaceruje tam i sam, medytując zapewne nad przebiegiem swego trawienia.

Słychać głośne wykrzyki:

— Osiem... dziewięć... dwa!!!

I padający, jak nóż gilotyny, krótki wyraz:

„Bakarar!”...

Jegomość w kołnierzyku celuloidowym podbiega do sztoniera:

— No i cóż, jak idzie panie Bouvet?

— Nieźle!... Szkoda, muszę niestety odejść... Zgarnąłem sporo!

Gracze nie zdradzają się nigdy ze swoją przegraną — przez ambicję, z wygraną — przez ostrożność. Zapytajcie ich — zawsze ta sama odpowiedź:

— Pół na pół... można wytrzymać.

Rzuciwszy niedbale na stół moje sześć sztonów po pięć franków, filozofowałem:

Dlaczegoż niema w Paryżu jawnych domów gry, kasyna, skoro tolerowane są zamknięte kluby karciane?

Nie łatwiejszego, jak założyć podobny klub.

Chcecie dowiedzieć się, jak się to robi? Oto recepta. Wynajmijcie ładny apartament w śródmieściu, w bliskości wielkich bulwarów albo Giedy. Wyszukajcie znajomego, osobistość ze świata polityki, który ułatwi formalności. Wybierzcie kilku słomianych ludzi do rady administracyjnej i przesa w rodzaju opisanego już tutaj pułkownika. Złóżcie zatem podanie, gdzie należy i posyćcie je solą i pieprzem, jak należy. Aby ułatwić formalności!

(C. d. n.)

RENE PUJOL.

W SZULERNIACH PARYŻA.

(Ciąg dalszy).

— Wszędzie... Wskazają mi ich znajomi. Pechowiec, który przegrał, odczuwa nieprzepartą potrzebę zmiany klubu. Korzystamy z tego... Można też wylapać typki w barach, knajpach i pociągach podmiejskich... Istnieją dwa typy graczy: gracz stały, nałogowiec nieuleczalny i gracz przelotny, przypadkowy, który pozwala się raz tylko oskubać. Tych ostatnich znajdujemy zwłaszcza wśród rzeźników i handlarzy bydła. Ale trzeba się mieć z nimi na baczności, lubią wszczynać awantury, skandale, a patron boi się rozgłosu, jak ognia.

Przyjrzałem się mym towarzyszom. Wszyscy byli podnieceni.

— To wszystko bywalcy!

— Rozmaici... Dużo Argentyńczyków... Małpy, oszukują i szachrują beczelnie. Chwają przy grze karty w rękawie...

— Koniec świata! Oszukiwani też zaczynają oszukiwać...

— Nie drwij. Uczciwość jest niezbędną w szulerniach. Tu się przychodzi nie po to, aby zostać oszukanym, ale, aby stracić trochę pieniędzy. Patrz, ten wysoki brunet... zgarnia sieroty.

— Cóż to za dziwaczne rzemiosło?

— Podbiera on zgrabnie i niewidocznie rzucone na bok karty. Często łapie się go na gorącym uczynku, przeważnie wychodzi jednak na wojem.

— Obiad dobiegał końca. Jegomość w kołnierzyku celuloidowym głądził:

3

Przedruk wzbroniony.

— Dziękuję za kawę, nie chcę się podniecać... No i kiedyż wstaniemy od stołu, czy nie czas już zabrać się do roboty?...

Wreszcie pułkownik odłożył serwetę i całe towarzystwo wstało od stołu.

Gracze są naogół przesadni. Ten nie usiadzie za nie na świecie po lewej stronie krupiera, tamtemu dogadza tylko miejsce parzyste, inny znów wierzy w dziewiątkę. Nikt z nich nie przyzna się do swego przesądu, ale po dwóch, trzech seansach zna się już doskonale przyzwyczajenia każdego.

— A teraz, rzekł Lavron, trzymaj się! Zostaniesz wpisany na listę członków klubu!

Komedja przyjęcia do klubu musi być odegrana. Klub czyni w ten sposób zadość wymaganiom prefektury policji.

Lavron zaprowadził mnie do budki, w której siedział jakiś skryba.

— Czy ma pan dowody tożsamości? — zapytał urzędniczo.

— Tak...

Lavron wsadził mi kulaka pod żebro.

— To jest... przepraszam... nie... nie mam nie przy sobie...

— Nie nie szkodzi, odparł obojętnie urzędnik. Zanotujemy dane z książeczki wojskowej i karty wyborczej. Jak się pan nazywa?

— Ludwik Durand!... wstawił żywo Lavron.

Nie mogłem sobie przypomnieć podobnego nazwiska, ale nie protestowałem.

— Gdzie i kiedy się pan urodził?

— W Paryżu, 14. lipca 1905 r. — odpowiedział za mnie Lavron.

Czyni to 22 lata, a mam ich czterdzieści. Urzędnikowi nie wydała się jednak anormalną różnica wieku.

— Kto pana wprowadza?

— Książę de Mayence i ja. odparł Lavron.

— Doskonale, proszę dziesięć franków.

W ten sposób zostałem przyjęty do ekskluzywnego klubu, któremu przewodniczył pułkownik.

— Wątpię, czy tytuł księcia jest starej

Kino „LEW“

VERDUN

W dalsz. ciągu potęż. epos wojen. w 10 akt.

oraz najnowszy tygodnik „Gaumonta“ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI I WALDEMARAS w GENEWIE na konferencji Ligi Narodów. 728

szkodę, idącą w miliony, w ten sposób, że od szeregu lat wystawiali faktury na towar gorszy i tańszy, podczas, gdy dostarczony towar był lepszej jakości i droższy.

Pozatem liczyli niższe ceny za towar, rzekomo uszkodzony, albo wciągali do ksiąg mniejszą ilość dostarczonych pakunków, niż w rzeczywistości, albo wreszcie ekspedjowali towar, nie wciągając go wogóle do ksiąg i nie wystawiając żadnych rachunków.

Równocześnie z tymi oboma urzędnikami firmy aresztowano znanych kupców berneńskich Brauna i Hublera.

Za głównego sprawcę tych machinacji

uchodzi Emperger, który ciągnął z tego największy zysk, jakkolwiek miał 149.000 k. cz. rocznej pensji i inne dodatki.

Poszkodowana firma oblicza swe straty na 6 milionów k. cz. Oszustwa te działy się już od r. 1923 i nie jest wykluczone, że straty są jeszcze większe. W celu stwierdzenia ich wysokości bada się obecnie wszystko księgi handlowe.

Miljonowa ta afery, która zatacza coraz większe kręgi i której ślady prowadzą też do zach. Czech, wywołała zrozumiałą sensację, specjalnie w kołach kupców i fabrykantów tekstylnych.

Napad rabunkowy na Persenkówce.

Ofiarą padł inkasent miejskiej elektrowni.

(d.) Wczoraj wieczorem służba kolejowa przybyłego na dworzec pociągu staniawowskiego zawiadomiła policję, że w pobliżu stacji na Persenkówce zaszedł wypadek i to prawdopodobnie śmiertelny. Mianowicie jakiś osobnik — zdaje się — wyskoczył z pociągu i zabił się, gdyż leży tam zupełnie nieruchomo. Wobec tego komisariat policyjny na dworcu natychmiast zawiadomił o tem Wydział śledczy.

Na miejsce wypadku autem wyjechali funkcjonariusze policyjni, którzy tam stwierdzili faktyczny stan rzeczy. Nie miał miejsca żaden wypadek, lecz najzwyczajszy napad rabunkowy.

Oto inkasent Miejskich Zakładów Elektrycznych, Piotr Budziński, liczący 49 lat, zamieszkały przy ulicy Snopkowskiej l. 31, koło godziny 6 wieczorem przechodził przez tor kolejowy w pobliżu stacji na Persenkówce. Nagle zaatakowali go dwaj nieznanymi mu osobnikami, którzy łaskami pobili go po głowie. Budziński skutkiem tego stracił przytomność i upadł niedaleko szyn kolejowych. Wówczas napastnicy przeszukali mu kieszenie i zrabowali w gotówce 211 zł.

Budzińskiemu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprawców napadu i rabunku.

Aresztowanie oszusta.

(d.) Od niejakiego czasu jakiś osobnik, legitymując się fałszywymi dokumentami, obchodził różne osoby oraz biura i wyłudzał datki pieniężne rzekomo na fundusz wdów i sierót Związku kolejowców. Zawia domiona o tem policja odnośnego osobnika ujęła, poczem okazało się, że jest nim ślusarz Rudolf Prüssel, zamieszkały przy ul. Dekierta l. 17. Jest on żonaty, liczy 44 lata i pochodzi z Sadagóry koło Czerniowiec, a we Lwowie był już karany dwumiesięcznym ciężkim więzieniem za zbrodnię oszustwa.

Policja zdołała ustalić, że Prüssel zebrał 300 złotych, które to pieniądze użył na swoje prywatne cele. Wczoraj odstawiono go do więzienia przy ul. Batorego.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcy włamali się do zamkniętego mieszkania Józefy Gromadzińskiej przy ulicy św. Kingi l. 6. Zabrali stamtąd wiele garderoby i bielizny oraz, w gotówce 500 zł.

Inni sprawcy po rozbiciu klódki i zamku przy drzwiach dostali się do mieszkania Franciszka Baczesy przy ulicy Stonecznej l. 29. Tam rozbili kufier, z którego zabrali dwa złote pierścionki, 200 złotych i 55 dolarów.

Wreszcie w tej samej części miasta włamywacze popełnili kradzież w rzeczywistości przy ulicy Smoczej l. 7. Dostawszy się do przedpokoju mieszkania Zofji Timen, skradli tam płaszcz.

Następnie jacyś złodzieje wczoraj w południe grasowali w pobliżu gmachu Województwa. W rzeczywistości przy ul. Ruskiej 20 przy pomocy wytrycha złodziej dostał się do przedpokoju biur ruskiego Towarzystwa asekuracyjnego „Dniester“, z którego zabrał m. in. zimowe, wartości 300 zł., na szkodę Emanuela Czosnyka, mieszkającego przy ulicy Podwale l. 9. W tym samym czasie również nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania Józefa Jemioły przy ulicy Podwale l. 9, z którego skradł część bielizny.

W końcu wczoraj policja aresztowała: Jana Gizmana, liczącego 27 lat, robotnika bez zajęcia, za kradzież Fryderyka Pompacha przy ulicy Jagiellońskiej l. 18, oraz Władysława Łuczkiwa, liczącego 28 lat, zamieszkałego przy ul. Wolność l. 16, za kradzież ubrań i artykułów spożywczych na szkodę Franciszka Kaczkowskiego z Kleparowa.

HERBATA RIEDLA

27

Oszukańcza kryda w Stanisławowie i we Lwowie.

(d.) Istnieje w Stanisławowie sklep towarów tekstylnych Braci Haller, a taki sam magazyn we Lwowie w Pasażu Hausmana trzeciego ich brata Maurycego Hallera. Niedawno temu firma Braci Haller w Stanisławowie, jakkolwiek była już niewypłacalna, pobrała na kredyt różnego rodzaju materyj na kwotę 430 tysięcy złotych, poczem zaraz ogłosiła niewypłacal-

ność, a pobrany towar przewiozła do Lwowa i tu go ukryła.

Dwie poszkodowane na tę kwotę fabryki oddały sprawę w ręce policji. Mianowicie p. Józef Ganz, zastępca fabryki „Leonhardt, Woelker i Girbart w Łodzi“ wniósł doniesienie karne przeciw Hallerom, do którego przylączyła się fabryka w Tomaszowie mazowieckim pod firmą „Spółka akc. Bornstein“.

Wczoraj sprawą tą energicznie zajął się Wydział śledczy policji państwowej, którego referent p. Riedler przeprowadził rewizję w magazynie Murycego Hallera w Pasażu Hausmana i tam znalazł wiele ukrytego towaru, przywiezionego ze Stanisławowa, wartości 100 tysięcy złotych.

Towar ten został przez policję zakwestjonowany, sprawa zaś będzie dziś skierowana do prokuratury.

O mord na śp. Sobińskim.

Zamachowcy ukraińscy przed sądem.

(K. D.) W ciągu wczorajszego dwudziestego drugiego dnia procesu — odczytywano w dalszym ciągu akta, co potrwa jeszcze przypuszczalnie do połowy następnego tygodnia, po czem nastąpią końcowe wywody stron.

Zainteresowanie publiczności minimalne. Jedynie krewni i najbliżsi znajomi oskarżonych przysłuchują się cierpliwie odczytywanym protokołom i innym aktom dotyczącym tej wietkiej terrorystyczno-szpiegowskiej afery.

Śmierć przez zaccadzenie.

Dwu ślusarzy padło ofiarą własnej nieostrożności.

Stanisławów, w lutym.

(jz.) W tut. zakładach ślusarskich Jaroszewskiego, przy ul. ul. Grunwaldzkiej byli zajęci jako pracownicy Marjan Seweryn i Władysław Watraszyński. Obaj zamieszkiwali razem jeden pokój w pobliskich barakach, zbudowanych w czasie wojny dla uchodźców.

Onegdaj ponieśli oni straszną śmierć przez zaccadzenie. Mianowicie, kładąc się wieczorem spać, napalili w piecu węglem i zatkali go za wcześniej, poczem ułożyli się do snu. Kiedy rano nie jawili się na śniadanie u zamieszkałej w tymże baraku gospodyni, ta postanowiła wejść do ich pokoju. Drzwi jednak były zamknięte, a na wołania nikt nie odpowiadał. Kiedy siłą dostano się do wnętrza, oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Watraszyński leżał już martwy a Seweryn dawał jeszcze znaki życia.

Odwieziono go natychmiast do szpitala powszechnego w stanie groźnym i beznadziejnym.

Żart przepłacił życiem

Fatalne skutki zabawy z zegarkiem.

Stanisławów w lutym.

(jz.) W Zarzeczu pow. Nadwórna zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, spowodowany żartem. Oto rolnik tamtejszy Jan Abramiuk, przyszedłszy raz do swego sąsiada Jana Humeniuka, w przystępie wesołego humoru zabrał mu z żartu nikielowy zegarek, pragnąc go później oddać właścicielowi.

Kiedy Humeniuk zobaczył, co się stało, zawrzał gniewem i chęcią zemsty. W tym celu napadł on na Abramiuka i oddał doń kilka strzałów z rewolweru, które położyły go trupem na miejscu.

<p>Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni</p> <h1 style="margin: 0;">MĘŻCZYNA</h1> <p style="margin: 0;">z PRZESZŁOŚCIĄ</p> <p style="margin: 0;">w głównej roli CONRAD VEIDT.</p>	<p style="writing-mode: vertical-rl; transform: rotate(180deg);">KINO APOLLO</p>	<p>JUTRO w PIĄTEK PREMIERA</p> <h1 style="margin: 0;">CZERWONA TANCERKA</h1> <p style="margin: 0;">W gł. roli MAGDA SONIA. — Z powodu koncertu tylko 2 seansy o g. 3:30 i 5:30.</p>
--	--	---

Epilog tej sprawy odbył się onegdaj przed Trybunałem tuł. sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Krupka. Po przeprowadzo-

nej rozprawie skazano Humeniuka na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i twardym łóżem co miesiąc.

Z SALI SĄDOWEJ.

Pan Immerglück ma szczęście.

(K. D.) Przystojny i piękny mężczyzna z Henryka Immerglücka. Liczy lat 44. Należy do lubiących żyć i umiejących używać rozkoszy życia. Kiedyś był fryzjerem.

Wydołował go z tego fachu w Krakowie i zrobił kupecem we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej t. 17 w roku 1918, właścicielka znanego magazynu rowerów i gramofonów p. Malwina Rosenmann. Chciała mieć ładnego męża, jak każda zresztą, młoda, zabobna, pełne temperamentu niewiasta. Pan Henryk był piękny, dystyngowany. Wiele kobiet zazdrościło pani Malwinie takiego szczęścia. Pani Malwina pragnęła posiadać go na stałe. Poszła więc z Henrykiem do ślubu. On przeciw temu nie miał. Pobrali się. Z początku był swej małżonce wierny. Później zaczął się jej sprzeniewierzać i miłością swoją za jej pieniądze darzył inne kobiety.

Zrazu p. Malwina była cierpliwa. Ograżać się do cierpkich wynówek pod adresem męża w nadziei, że przecież opamięta się i poprawi.

Nie nje pomogło. Pan Henryk brnął coraz głębiej w nałóg karciano - miłosny, tak, że w rezultacie przed rokiem doszło do rozwodu między nim a panią Malwiną.

Jak szczęście, to szczęście, jak pech, to pech — tak zawsze bywa w życiu. Niema na to rady. Kto chce skakać, musi być przygotowany na to, że czasami i upadnie. Tak też i z p. Immerglückiem. Puścił się on na lekki chleb. Żyje wygodnie. Nazywają go alfonsem, nie wiele on sobie z tego robi.

Przed kilku miesiącami wpadł. Aresztowano go nawet pod zarzutem streczenia pięknej do nierządu.

W grudniu bowiem ub. roku pokłóciła się z nim jego utrzymanka, Stanisła Müller, b. kasjerka z kawiarni „Republique”. Odszedłszy od niego doniosła policji, że Immerglück trzymając ją w swym mieszkaniu przy ulicy Kochanowskiego i robił na niej interes.

Druga jego „sympatja” Bronisława Wszalek, kasjerka kawiarni teatralnej, również obwinila naszego zawodowego donżuana, zeznając na policji, że Immerglück przedstawiwszy się jej jako bogaty kupiec, chciał wyjechać z nią do Stanisławowa, gdzie jak mówił — są bogaci ludzie, dlatego i ona i on będą mieli pieniądze.

Na podstawie tych doniesień prokuratura oskarżyła Immerglücka o zbrodnicze utreczenia do nierządu i usiłowane uwiedzenie.

Wczoraj odbyła się rozprawa przed sędzią r. Szulistawskim.

Pan Immerglück przekonał się, że djabeł nie taki jeszcze straszny. Tak np. Stanisława Müllerówna nie obieżyła go już więcej, a nawet zapomniała o tem, co mówiła na policji. Dobre serce niewieście! Bronisława Wszalek zaś wprawdzie utrzymywała się w swych poprzednich zeznaniach, ale nie umiała wyjaśnić czy Immerglück mówił: „i pani i ja będziemy w Stanisławowie mieli pieniądze” — miał na myśli nierząd.

Wobec tego sędzia uwolnił Immerglücka z braku dostatecznych dowodów winy od oskarżenia.

W towarzystwie obrońcy dra Weinsafia — p. Immerglück salę rozpraw opuścił, by powitać swych licznie zebranych na kurytarzu kolegów, oczekujących jego uwolnienia.

Pięć miesięcy więzienia za zamordowanie czterech osób.

Jeszcze w styczniu ub. roku ludność Bukowiny rano zawrzała oburzeniem na wieść, że żandarmin Stamate po pijanemu w karczmie zamordował czworo ludzi. Obecnie przed sądem w Turu Severin rozegrał się epilog tej przykrych sprawy, zakończony zgola niespodziewanym wyrokiem.

Stamate, komendant posterunku w Flamanada, jego podwładny wachmistrz żandarmerji Oprea i kilku wieśniaków popijali 7. sierpnia 1927 w miejscowej knajpie. Jak to zwykle bywa przy pijackich posiedzeniach, doszło do kłótni. Gospodarz i wachmistrz Oprea, jedyni trzeźwi w karczmie, zdołali całę towarzystwo wypchnąć za drzwi a Stamate, który pochwycił karabin i chciał strzelać zatrzymali siłą w izbie.

Jednakże wyrzuceni pijacy zaczęli szturmować do zamkniętych drzwi knajpy. Pijany Stamate chciał strzelać do nich przez drzwi. Oprea zaczął się z nim szamotać, by mu wyrwać karabin. W tym momencie przez

tylne wejście wszedł wieśniak Nitzu, zgola nie wiedzący, co się dzieje, gdyż nie brał udziału w pijatyce. Widząc dwu żandarmów, wydzierających sobie z rak karabin, grożący w każdej chwili wystrzeleniem, nderzył ich obu kijem po rękach, aby spowodować wypuszczenie broni. Oprea lototnie puścił karabin, ale Stamate momentalnie nacisnął kurek i jego kolega zwałił się z przestreloną pierśią. Potem Stamate zastrzelił brata Oprea dalej jeszcze jednego żandarmu usiłującego interwenjować, a wreszcie niekającego na widok tylu trupów, szynkarza.

Przed karczmą, w której legły cztery trupy, odbywała się właśnie „hora”. narodowy taniec rumuński. Zaalarmowani strzałami tancerze rozbiegli się i spowodowali żandarm rje. Po dłuższej walec zdołali żandarmi swego szalejącego szefa obozwładnić i rozbroić.

Mimo, że 17 świadków zeznało identycznie, obciążając dla oskarżonego i mimo że prokurator zażądał więzienia dożywotniego,

sędziowie przyjąwszy opilstwo jako okoliczność łagodzącą, skazali oskarżonego tylko na pięć miesięcy więzienia i 800 tysięcy lei odszkodowania dla rodzin zabitych ofiar.

Sze mat racjonalnego pielęgnowania tustej cery.

Rano: Spłókiwać twarz gorącą wodą, poczem wymyć lekko proszkiem marmurowym „Miraculum”. Przypudrować.

W południe: Wytrzeć lekko twarz wacikiem zwilżonym w rozcynie wody burowej (3 pre. z czystym spirytusem po równych częściach), spłókać gorącą wodą i przypudrować.

Wieczorem: Co drugi dzień naparzać twarz 5 minut poczem spłókać gorącą wodą, co drugi dzień zaś gorącą wodą i proszek marmurowy „Miraculum”. Na noc przypudrować.

Do tustej cery nadaje się: odłuszczejący puder higieniczny Dra Lustra. Sze mat ten wyciąć i przechować; dalsze nastąpią.

Dr. Z. B.

Uporeczywe pogłoski o likwidacji Odziału Banku Gospod. Krajow. w Przemyślu.

Nasz korespondent przemyski donosi: we dle coraz uporeczywiej krążących pogłosek ma tutejszy oddział Banku Gospodarstwa Krajowego zostać zlikwidowany, poczem zastępstwo interesów tej instytucji miałby objąć jeden z poważnych miejscowych zakładów finansowych. Jako taki wymieniają Karcze Oszczędności m. Przemysła, która jest znaną z wzorowej solidności.

Nieminiej jednak trudno uwierzyć w prawdziwość pogłosek o zwinięciu oddziału Banku Gosp. Kraj., za którego utrzymaniem przemawiają liczne względy natury gospodarczej.

Otwarcie wystawy obrazów Wilhelma i Romana Wachtlów.

(?) Wystawę uprzednia w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych uzupełnił obecnie nowymi eksponatami, na które złożyły się prace znakomitego artysty malarza Wilhelma Wachtla i syna jego Romana.

Otwarcie tej wystawy odbyło się ubiegłej niedzieli. Publiczności zebrało się tu razem bardzo wiele. Seisk panował w pierwszej sali, gdzie rozmieszczone są obrazy Wachtla Wilhelma. Artysta ten posiada we Lwowie swoich wiernych wielbicieli. Lwów szczyści się Wilholmem Wachtlem, bo to przecie dziecko Lwowa. On zaś wzajem kocha Lwów serdecznie i wraca tu na krótko badaj z każdej wędrowki po szerokim świecie, gdzie zdobył już sobie od dawna uznanie i sławę.

Największe zainteresowanie obudził z wystawionych eksponatów cykl kartonów do „Pieśni nad pieśniami”. Ten poemat biblijny, przetransponowany na linje i barwy, wywiera głębokie wrażenie. Człowiek staje z czeią przed tymi kartonami i patrzy na nie tak, jak patrzy się tylko na cudnie iluminowane rysunki średniowiecznych foljantów pergaminowych, wykonane z wielkim artystyzmem i jeszcze większą miłością przez artystów-mnichów. Tylko najwyższe natchnienie artystyczne, tylko wielka miłość mogą stworzyć takie arcydzieło, jakim jest ten cykl Wilhelma Wachtla „Pieśni nad pieśniami”.

Oprócz tego cyklu wystawił Wilhelm Wachtel szereg wspaniałe, po mistrzowsku malowanych portretów i studjów portretowych.

Osobną salę (pierwszą na prawo) oddano eksponatom Romana Wachtla. Syn znakomitego artysty posiada wielki talent. Widać to po jego rysunkach do „Habimy”. Należy do ekspresjonistów, ale widać to już dzisiaj, że pójdzie własną drogą wawzyw.

Wystawę obecną warto zwiedzić. Jest naprawdę wartościowa i stoi na wysokim poziomie artystycznym.

Z migawek przedwyborczych.

Miasto nasze zaczyna coraz żywiej pulsować krwią przedwyborczą gorącą. Z każdym dniem będzie głośniejszą, barwniejszą, weselej, albo — smutniejszą. Zależy jak gdzie i komu.

Rozszemrała się już fala wiecowa. Partje, stronnictwa, zrzeszenia, związki, korporacje odbywają konferencje, zebrania, mityngi, by „zająć stanowisko”. Po kawiarniach, klubach, lokalach dyskusje, narady, pertraktacje, punktacje, rezolucje.

Na murach pstro od odezów, apelów, komunikatów. Prośby, zaklęcia, dogmaty, sofistery, żonglerka słów i hasel, czasem maestra obłudy. Jakas krzywdą, niesprawiedliwość, dyktatura, ucisk, to znowu niebezpieczeństwo, zagrożony stan posiadania i t. p. Ponad wszystko wybija się duży rysunek, pociągający ku sobie oczy, a może coś więcej, niżeli oczy, może serca pełne zaufania i dumnej radości. Słów na afiszu niewiele, bo tylko tyle: „Pod Twoim przewodem zbudujemy silną Polskę!” Rysunek dopowiada resztę: Pierwszy budowniczy wznosi w trudzie dom trwałą dla pokoleń i stuleci. Poznajemy twórcę po brwiach krzaczastych i stanowczym spojrzeniu stalowych oczu.

Miasto żyje pod znakiem numerów wie orientacyjnych na domach), lecz z tych afiszów. Zatrzymują przechodniów, wołając na nich z murów i parkanów. Po ulicach ludniejszych jedzie duże auto, a na niem widnieje pierwsza cyfra abecadła, jedynka. Zapamiętajcie ją dobrze:

Z powagą i godnością sasiaduje czasem groteska. Jak w mieście wesolem i ludnem. Na Walach Helmańskich, koło kawiarni Wiedeńskiej, s'oi trubadar lwowski Lejbele z zachrypłym głosem i śpiewa na aktualno tematy:

Buwajcie zdrowi,
Z ósemką papiery,
Mam już inszy numer,
Mam dwadzieścia cztery.

Choć to numer wyższy,
Jednak pachnie stratą —
Buwajcie zdrowa
Sejmowa komnata.

Nie już nam nie wygra
Nasza katarynka —
Zagroziła drogę
Do Sejmu jedynka.

Wicusiu, na dudka
Szpetnieś nas wystrychnął,
Ześ raz w pięknym maju
Z Belwederu czmychnął...

Ktoś mi mówi w tej chwili (zdaje się, jakiś dwudziestoczwartak), że Lejbele tego wcale nie śpiewa. Śpiewa, czy nie śpiewa — w każdym razie w gazecie umieścić to można. Bo Lejbele z pewnością nie skorzysta z dobrodziejstwa paragrafu 19 ustawy prasowej i nie będzie Redakcji nudził sprostowaniem.
Wład.

KONGRES LOTNICZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 22. lutego. (Pat) Dziś w sali Rady Miejskiej odbyło się otwarcie 19-tej sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Towarzystw komunikacji powietrznej. — Przybyli delegaci Anglii, Austrii, Belgii, Danji, Francji, Holandji, Hiszpanji, Niemiec, Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Węgier,

Włoch i Polski. Ponadto przybył delegat Ligi Narodów Meiternich.

Posiedzenie zagal przewodniczący 19-tej sesji Zrzeszenia prezes Rady nadzorczej Aero lotu dr. Wygard, poczem zabrał głos p. minister Romocki, który witając kongres im. rzędu oświadczył m. i. że obecny postęp w dziedzinie żeglugi powietrznej zawdzięczać należy inicjatywie prywatnej popartej, przez rząd. Muszę uczynić to zastrzeżenie i w stosunku do Polski, gdzie Towarzystwa lotnicze, które były czynne latem i zimą, odbyły z regularnością wynoszącą 80 proc. 3903 lcty na ogólnej przestrzeni 1.195.000 klm., przewożąc 7714 podróży. Dokonano 2376.340 pasażerokilometrów, przewieziono 240.600 kg. bagażu to-

warów i przesyłek pocztowych, co stanowi 283,057.000 kilogramokilometrów.

Kongres taki, jak obecny przyczyni się wybitnie do postępu lotnictwa. Uzgodni on na terenie międzynarodowym działalność towarzystw lotniczych, zapewniając regularność i bezpieczeństwo komunikacji.

Na popoł. posiedzeniu zajmowano się m. i. sprawą transportów kombinowanych kolejowo-lotniczych. Referent, dyr. niemieckiej Hansy lotniczej Wrensch motywował konieczność współpracy lotnictwa z kolejnictwem tak, aby pociągi na przyszłość służyły tylko do ruchu krótkodystansowego a rolę pociągów dalekobieżnych objęłyby lotnictwo.

Dokształcanie nauczycieli.

Instytut Pedagogiczny w Warszawie. — Urzędnicy do administracji szkolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) U ministra oświaty dr. Dobruckiego zjawila się delegacja dyrektorów gimnazjów państwowych. Delegacja porużyła między innymi sprawę t. zw. ustawy sanacyjnej, przychem minister oświadczył, że sprawa ta wiąże się nierozdzielnie ze sprawą uregulowania plac urzędniczych wogóle, co ma nastąpić w bliskiej już przyszłości. W

kwestji dokształcania nauczycieli oświadczył p. minister, że w niedługim czasie powstanie w Warszawie Instytut Pedagogiczny, którego zadaniem będzie nie tylko kształcenie nauczycieli nowych, lecz również dokształcanie nauczycieli już czynnych oraz przygotowanie urzędników, którzy będą pracowali w administracji szkolnej.

Wielka afera poborowa. Dotychczas aresztowano około 200 osób.

Komisja śledcza we Lwowie. — Urzędnicy garnizonu kieleckiego zawieszani w urzędowaniu. — Szczegóły całej afery trzymane w tajemnicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dzisiejszy „Głos Prawdy” przynosi sensacyjną wiadomość o wykryciu wielkiej afery poborowej w niebywałych dotychczas rozmiarach. W sprawie tej wysłana została do rozmaitych miast specjalna komisja śledcza,

która przeprowadza ścisłe dochodzenia, oraz zarządziła liczne rewizje i aresztowania. Komisja ta

lawiła wczoraj także we Lwowie,

gdzie dokonała szeregu rewizyj, w wyniku których aresztowano szereg osób podejrzanych o współudział w tej aferze, lecz następnie wypuszczone je na wolną stopę. Komisja śledcza wyjechała wczoraj wieczorem ze Lwowa. Podobne dochodzenia i

rewizje przeprowadzono także w Stanisławowie.

Co się tyczy szczegółów afery to „Głos Prawdy” przedstawia je w następujący sposób: W ubiegłym miesiącu żandarmerja garnizonu kieleckiego wpadła na trop wielkich nadużyć poborowych, przychem stwierdzono, że

uczestnicy tej afery są rozsypani po całej Polsce.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że

zwalniano poborowych od służby w wojsku, wyrabiano książeczki wojskowe przed czasem ukończenia służby a były także wypadki, że poborcy znajdowali się na liście ewidencyjnej pułku, lecz sam do pułku się nigdy nie jwili, czyli, że odbywał służbę tylko formalnie.

Dochodzenia żandarmerji w porozumieniu z policją śledczą doprowadziły do sensacyjnych rezultatów, które jednak narazie nie mogą być ujawnione. Dotychczas pod zarzutem nadużyć poborowych

aresztowano ogółem około 200 osób, a rekrutujących się przeważnie ze sfer byłych wojskowych i to głównie garnizonu kieleckiego.

Zawieszono nadto w urzędowaniu kilkunastu urzędników wojskowych w Kielcach.

Ślady afery prowadzą do kilku miast jednakże ze względu na toczące się śledztwo zarówno bliższe szczegóły tej afery jak i miasta, w których śledztwo jest prowadzone, trzymane są narazie w tajemnicy

Olbryzimi spadek.

Ubogi robotnik łódzki odziedziczył 12 milionów dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Sensację dnia w Łodzi stanowi fakt odziedziczenia przez zwykłego robotnika tamtejszej fabryki włókienniczej, Stanisława Adaciaka, olbrzymiego majątku w kwocie 12 milionów dolarów, czyli przeszło 100 milionów złotych. Wiadomość o tym olbrzymim spadku, przysłała do Łodzi za pośrednictwem konsulatu polskiego w Nowym Jorku. Mianowicie zmarł tam wój Adaciaka, Konstanty Robakowski, właściciel wielkich zakładów przemyślowych. Pochodził on z Kalisza i brał udział w powstaniu w 1863-4 roku, poczem

wyemigrował do Ameryki i dorobił się tam wielkiego majątku. Ponieważ nie zawarł on w Ameryce żadnych krewnych, ani legalnych spadkobierców, przeto rozpoczęto poszukiwania za właściwym spadkobiercą. Poszukiwania te przeprowadził urzędnik konsulatu polskiego w Nowym Jorku, Engelman.

Po otrzymaniu wiadomości o spadku zarząd fabryki, w której pracuje Adaciak, zwrócił się w imieniu jego za pośrednictwem konsulatu polskiego w Nowym Jorku do rządów Stanów Zjednoczonych z po-

daniem o pomoc przy załatwieniu formalności, związanych z przejęciem spadku. — Nadmienić należy, że Adaciac, który zajmuje dotychczas ubogie jednoizbowe mieszkanie, jest obecnie przedmiotem nie tylko

ogólnego zainteresowania, lecz również najrozmaitszych kombinacji finansowych. Nachodzą go różni pośrednicy, proponując mu „bajeczne“ interesy.

nienia tego obowiązku w wolnej Ojczyźnie jest obecnie łatwiejsze, aniżeli było kiedyś w czasie niewoli. List ks. bisk. Okonowskiego odczytany miał być w niedzielę postną 19 lutego we wszystkich kościołach diecezji chełmińskiej.

Udzielanie rozwodów

w wypadkach społecznie koniecznych.

Warszawa. (A.W.) Prace Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie ustawodawstwa małżeńskiego w Polsce, zostały już dokonane. Nowy projekt przewiduje udzielanie rozwodów w wypadkach społecznie koniecznych.

Projekt ten ma być niebawem złożony w Ministerstwie Sprawiedliwości i wejdzie ewentualnie pod obrady Sejmu jeszcze w roku bieżącym.

Katastrofa na morzu.

Okręt norweski rozbił się o skałę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dzienniki norweskie donoszą o tragicznej katastrofie okrętowej. Miano wicie parowiec norweski „Norge“, utrzymujący stały ruch pasażerski między Oslo i Bergenem, wyjechawszy z portu Haugerund, po 10 minutach

Pasażerowie w koszulach wybiegli na pokład i rzucali się do lodowatej wody. Ruczgrywały się przytem przerażające sceny. Katastrofa pociągnęła za sobą

ofiary w ludziach.

wpadł na skałę podwodną i w ciągu 4 minut zatonął

Katastrofa nastąpiła wśród ciemnej nocy. Na pokładzie znajdowali się w tym momencie tylko kapitan okrętu i dwaj piloci. Reszta załogi znajdowała się pod pokładem, gdzie również przebywało 20 pasażerów, pogrążonych już we śnie. Wszyscy obudzili się skutkiem huku i wstrząśnienia, jakie wywołało uderzenie statku o skałę

Powstała straszliwa panika

Jak dotychczas wiadomo, zginęło dwóch ludzi z załogi i trzech podróżnych, innych, którzy wskoczyli do morza, zdołano uratować. W kilka minut po rozbiciu się okrętu na miejscu katastrofy sterczały tylko kończyny masztów okrętu. Na pomoc okrętowi pospieszyły z portu inne statki, przedewszystkiem łodzie motorowe. Ponieważ z kadłubu okrętu dochodziły pewne znaki życia, więc wnoszą stąd, że pozostali tam jeszcze jacyś ludzie. Zarządzono akcję ratunkową, której rezultaty jednak nie są jeszcze znane.

Sukces lotnika.

Pomyślny lot z Anglii do Australji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wedle otrzymanej w Londynie wiadomości, kapitan Hinckler ukończył wczoraj pomyślnie lot z Anglii do Australji. Drogę tę przebył on w ciągu 17 dni, osiągając w ten sposób najwyższy dotychczas rekord szybkości. Poprzednio bracia Smith przebyli tę samą drogę w ciągu 28 dni. Kapitan Hinckler, wyruszając w dniu 6. bm. z lotniska Croydon, oświadczył, że ma nadzieję stanąć u celu swej podróży w przeciągu

18 dni. Tymczasem rzeczywistość przewyższyła te nadzieje. Eksperci wyrażają opinię, że lot kpt. Hincklera należy do najśmielszych i najwspanialszych w dziejach lotnictwa.

Ostatni etap drogi przebył kpt. Hinckler w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych, gdyż panowały mgła i deszcz. Samolot, na którym odbył swą podróż, nie był specjalnie budowany na ten cel, lecz używano go w ciągu dwóch lat do zwykłych lotów.

Wstrząsający wypadek.

Śmierć dzieci pod kołami pociągu.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dzienniki bydgoskie donoszą o wstrząsającym wypadku, jaki zdarzył się wczoraj na stacji kolejowej w Pinczynie. Mianowicie pociąg tranzytowy, idący do Prus wschodnich, najechał w pobliżu tej stacji trzy dziewczynki, wracające torem kolejowym ze szkoły. Dwie z nich, 8-letnia Marta Trzyścińska i 9-letnia Marta Kiedrowska po-

niosły śmierć na miejscu. Trzecia dziewczynka, Zofia Mendykowska, siłą uderzenia została odrzucona na nasyp kolejowy i mimo doznanych obrażeń cieleśnych pozostała przy życiu. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że przyczyną tego tragicznego wypadku była wyłącznie nieuwaga dzieci.

Pić na kredyt nie wolno!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Według noweli do ustawy przeciwalkoholowej, opracowywanej przez departament zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, ma być wprowadzony zakaz sprzedaży trunków na kredyt. Niestosowanie

się do tego zakazu będzie karane zamknięciem odnośnej restauracji, względnie wyszynku. Przepis ten ma na celu ochronę szczególnie ludności wiejskiej przed utratą mienia przez zadłużanie się na pijactwo.

LIST PASTERSKI KS. BISK. OKONIEWSKIEGO ZA POPARCIEM RZĄDU.

Toruń, 22 lutego. Ks. biskup Okoniewski wydał do podległego sobie duchowieństwa list pasterski w sprawie stanowiska

kapłanów wobec wyborów. List stwierdza, iż w myśl teorii o pochodzeniu władzy świeckiej i obowiązku, który wobec niej spełniać należy, rządowi należy się ohowiać zek postulatów. Nawoływanie do speł-

Zamach samobójczy przy ul. Szeptyckich.

(d) Wczoraj znowu mieliśmy jeden zamach samobójczy. Na swe życie targnęła się niejaka Walerja Bednarzówna, zamieszkała przy ul. Szeptyckich 25. Przygotowała ona sobie większą ilość kwasu solnego, poczem korzystając z nieobecności domowników napila się znaczną porcją. Po chwili znalazła no ją wijącą się w bólach bez przytomności, wobec czego Pogotowie ratunkowe desperacko przewiozło do szpitala.

Bednarzówna liczy 25 lat. Stan jej zdrowia jest dość groźny. Policja narazie przychylnie zamach samobójczego nie zdołała ustalić.

Działalność Kasy Chorych miasta Lwowa

w miesiącu styczniu 1928 roku.

Ogółem zgłosiło się chorych 16.646, niezdolnych do pracy było 3.241, do specjalistów odesłano 8.604, wyjazdów do obłożnie chorych członków było 1.721, wyjazdów do obłożnie chorych członków rodzin było 2.777, wydano ewikierów i okularów 504, opasek brzusznych, przepuklin, i na żyłki wydano 551, wkładek do bucików 132, pończoch gumowych 3 pary, trzewik ortopedyczny 1, protez zębnych 51, wykonano badań: krwi i moczu 920, na Wassermana 182, na Gon. 29, na Schillinga 9, płwocin na prątki gruźlicze 172, wydano kąpieli u dra Serbeńskiego 20. Zasiłków wypłacono 174.482.03 zł. Dni niezdolnych do pracy 61.240, w szpitalu leczono 210 członków, 93 członków rodzin, w Tow. walki z gruźlicą 116 osób. W Okręgowym Związku Kas chorych 118 osob. Wyjazdów na wieś przyznano 35, do Worochny 30, do Sanatorium w Holesku 23, do Bystrej 6, do Wodzisławia 5. Leczono i prześwietlono Roentgenem 1084. Wydano recept: w aptece przy ul. Brajerowskiej 20.757, w aptece przy ul. Fredry 14.484. — Zmarło członków Kasy 44, członków rodz. 53.

Praca kulturalna „Reduty“ na Kresach.

Kierownik Reduty Juliusz Osterwa nadał 18. II. do wicepremiera Bartla następującą depeszę z Wilna: „Dostojnemu Opiekunowi Reduty mam zaszczyt zameldować, że dzisiaj upływa 900 dni pracy na kresach. Odwiedziliśmy 173 miasta Rzeczypospolitej, wystawiliśmy 50 sztuk, w tem 41 polskich. Mamy za sobą 1502 widowiska. Imieniem Zespołu wyrazy czci i wdzięczności składa

Juliusz Osterwa“.

P. wicepremier Bartel odpowiedział depeszą:

„Dyr. Osterwa. Wilno. Reduta.

Dziękując za miłe, ale doprawdy niezastużone słowa, chylę czoło przed pańską pracą, pełną zaparcia się siebie, a tak niezmiernie pożyteczną. Panu i całemu zespołowi cześć

Bartel“.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 23. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie żądano za dolary efektywne zł. 888.

Aresztowanie agitatorów wyborczych.

Studenci gimnazjalni i terminatorzy. -- Zdzieranie afiszów. -- Kolportaż skonfiskowanych broszur. -- Komunistyczni malarze.

(d) Wczoraj wieczorem funkcjonariusze policyjni piątego komisariatu przy ul. Jachowicza aresztowali czterech młodocianych agitatorów, reklamujących listę wyborczą Nr. 24. Są to: 1) P... D..., liczący 19 lat, uczeń piątej klasy gimnazjalnej, zamieszkały na Gabryelówce. 2) M..., liczący 20 lat, eksternista ósmej klasy gimnazjalnej, zamieszkały przy ul. Piekarskiej 17; 3) S..., liczący 19 lat, terminator ślusarski, zamieszkały przy ul. Rzczybiarskiej 5, oraz 4) S..., liczący 23 lat, pomocnik krawiecki, zamieszkały przy ul. Łokietka 6.

Wszystcy czterej na tablicach Zakładów plakatowania zrywali afisze i odezwy Komitetu Bezpartyjnego Bloku współpracujących z Rządem, a natomiast naklejali kartki listy — Nr. 24. Nadto powyż wymienieni kolporto-

wali wśród mieszkańców skonfiskowane broszury antypaństwowe. Aresztowani młodzieńcy będą odstawieni do więzienia okręgowego sądu karnego przy ul. Batorskiego pod zarzutem złośliwego uszkodzenia cudzej własności i zaburzenia spokoju publicznego przez antypaństwowe działanie.

Nadto w nocy policja przytrzymała 2-ech agitatorów komunistycznych, którzy przy pomocy szablonów blaszanych na murach kamienie malowali napisy komunistyczne. Tymi malarzami są: Berl Fiber, liczący 25 lat, malarz pokojowy, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 125, oraz Leon Abraham 2 im. Karp, 21-letni krawiec, zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza 5. Ci obaj odpowiadają będą przed sądem za uszkodzenie cudzej własności.

Zbyt gorący małżonek

jest taksamo przykry, jak mąż zbyt zimny.

W Czerniowcach stanęła onegdaj przed sędzią młoda para małżeńska w sprawie rozwodu, żądanego przez żonę. Powód tego żądania był osobliwy:

Oboje małżonkowie młodzi, zamożni i przystojni, nie mogli dojść do szczęścia małżeńskiego, a przyczyną tego było... nieumiarowanie męża w korzystaniu z praw małżeńskich.

Piękna pani ze łzami w oczach opowiedziała sędziemu dzieje swej martyrologii, (której n. b. kto wie, czy nie zazdrościła jej niejedna z obecnych na rozprawie pań, mająca „zimnego męża...”). Otóż mąż powódki obdarzony jest, czy też pokarany przez naturę — jakimś nienaturalnie wybujałym erotyzmem, graniczącym z tem, co w medycynie oznacza się terminem „satiyriasis”.

Stało się to powodem, że żona, która wyszła za niego z miłości, powzięła dość wkrótce nieprzewidywaną odrazę i kilkakrotnie uciekała z domu mężowskiego do matki.

Rozkochany małżonek solennie obiecywał, że się „poprawi” i w ten sposób uzyska-

wał jej powrót. Jednakże „duch jest silny, ale ciało mdłe”... jak mówi pismo, toteż po powrocie do alkowy małżeńskiej dawna historia zaczynała się da capo. Udręczona żona, nie mogąc sobie dać rady z mężem a nie chcąc dopuścić do skandalu rozwodowego, zwołała radę rodzinną, na której większością głosów zapadła osobliwa uchwała.

Oto na piśmie (!) udzielono rozbuhanemu mężowi oficjalnie pozwolenia na zdradę małżeńską w takich rozmiarach, by sprowadzała ona „odciążenie” żony.

Jednakże okazało się, że nieporównany meżulek, aczkolwiek bardzo szeroko wystał z prerogatyw, zawarowanych w owym cyrografie, mimo to znajdował w sobie jeszcze tyle uczucia, że... żona nie mając innego wyjścia, podała wreszcie o rozwód, który też jej przyznano.

Niepoconszonemu mężowi nie pozostanie teraz prawdopodobnie nic innego, jak przejść na mahometanizm i założyć sobie harem...

Walne zgromadzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.

odbyło się dnia 11 bm. Po przyjęciu sprawozdania z czynności w r. 1927 i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, dokonano wyborów Zarządu i Komisji na rok 1928. Przew. Koła na r. 1928 został wybrany przez aklamację dr. A. Paszkudzki (po raz trzeci). Członkami Zarządu: dr. Biedrzycki Emil, Brończyk Kaz., Golczewski Kajetan, dr. Janrógiel Rom., Kostorzewski E., Polakówna M., Lachowska U., Rudnicka E., Wilk S., dr. Wolańczyk M., dr. Zygulski Z., Nawrocki M., Grabowski Z., Oleśnicka E., Lichtenberg Wl., Orosz Wl., Urban Piotr. Komisja rezjemeza: dr. Chodarek Wl., Gedrové J., Sisecki P., Szezerbański M., Tenczyn E. Komisja rewizyjna: Bembeniewicz W., Duchowicz Br., dr. Petyniak - Sanecki Kaz.

Rafinowana złodziejka sklepowa grasuje w Przemysłu.

Nasz korespondent przemyski donosi: Od dłuższego czasu zjawia się w tutejszych

sklepach jakaś wyrafinowana a nieuchwytna złodziejka która z wielką precyzją kradnie rozmaite towary, wykonując po mistrzowsku rzemiosło „szopenfeldziarskie”. Zabiera ona wszystko, co się nawinie, urządza się przy tem w ten sposób, że poszkodowany kupiec dopiero po pewnym czasie stwierdza, że padł ofiarą sprytniej złodziejki.

Rozwój Kas Oszczędności.

W niedzielę 26 bm. odbędzie się we Lwowie w sali Izby handlowej i przemysłowej zjazd komunalnych Kas Oszczędności z całej Małopolski i Śląska cieszyńskiego, zgrupowanych w Związku Pol. Kas Oszczęd. we Lwowie.

W miarę układania się stosunków gospodarczych w Polsce, wzrasta znaczenie tych instytucji, które stają się coraz poważniejszym czynnikiem organizacji kapitału narodowego i coraz obfitszym źródłem kredytu dla drobnego przemysłu, rolnictwa i handlu.

Gdy z końcem r. 1924 Kasy związkowe wykazywały kapitał wkładowy 8.153.502'54, to rok 1925 zakończyły 22.159.042'96, 1926 r. 54.533.065'1 zaś w r. 1927 wzrósł stan wkładek do kwoty zł. 108.481.963'33.

Cyfrы te wykazują, że rozwijana przez Kasy propaganda oszczędności trafia na grunt bardzo podatny, że w społeczeństwie coraz silniej przyjmuje się zasada powszechnej oszczędności.

Ze komunalne Kasy Oszczędności są typem bardzo zdrowym instytucji finansowych. Świadczy o tem fakt, że na 61 kas związkowych wszystkie przetrwały wojnę i okresy wstrząszeń naszego życia finansowego. To też obecna liczba Kas Oszczędności poważnie wzrasta (kilkanaście Kas znajduje się w stadium organizacji), tak, że w najbliższej przyszłości każdy powiat i każde większe miasto będzie miało własną instytucję finansową. A kto zna bardzo trudne warunki kredytu, lub zupełny jego brak w mniejszych ośrodkach życia na prowincji, ten musi z zadowoleniem powitać akcję rozszerzenia sieci Kas Oszczędności, jako dalszy krok naprzód, w wypełnianiu braków naszego życia gospodarczego.

Stan wkładek oszczędności łącznie z dolarowymi, przeliczonymi na złote po kursie 8.85, w 59 Kasach Oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, działających na terenie Województw: Krakowskiego, Śląskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego wynosi: w dniu 31. grudnia 1927 108.481.963'33 zł. w porównaniu ze stanem z listopada 1927 zł. 103.962.178'55, okazuje się przyrost w miesiącu grudniu 1927 zł. 4.519.784'78 a w porównaniu z 1. stycznia 1927 zł. 54.533'065, wzrosły wkładki oszcz. w r. 1927 o kwotę 53.948.898'33, prawie o 100 prs.

Z 61 Kas Oszczędności należących do Związku — 55 Kas nadesłało wykazy za grudzień r. z. — przy 4-ech (Powiat Nowy Targ, Podgórska Kasa miast Krakowa, Powiat Tarnobrzeg i Pow. Wieliczka) wobec zalegania z wykazami wzięto stan z 30 listopada r. z. — a 2 Kasy, miejska Dobromil i miejska Sądowa Wisznia, czasowo nieczynne.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”.

Kronika bieżąca.

24
LUTEGO

PIĄTEK
rz. kat. Macieja ap.;
gr. kat. Własyja.

Temperatura w dniu 23-go lutego o godzinie 8-mej rano: — 9°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek 23. bm. o 4 pop. „Czapurek”.
Czwartek 23. bm. o 7.30 wiecz. „Straszny Dwór”.
Piątek 24. bm. „Pocałunek Kopeiuszka”.
Sobota 25. bm. o 3.30 pop. „Pocałunek Kopeiuszka” — przedst. dla młodz. szkolnej.
Sobota 25. bm. o 7.30 wiecz. „Zyd wka”.
Niedziela 26. bm. o 3.30 pop. „Czapurek”.
Niedziela 26. bm. o 7.30 wiecz. „Straszny Dwór”.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Czwartek 23. bm. „Dziewczę z puszczy”.
Piątek 24. bm. „Dziewczę z puszczy”.
Sobota 25. bm. „Dziewczę z puszczy”.
Niedziela 26. bm. o 3.30 pop. „Niech mnie djabli...”
Niedziela 26. bm. o 7.30 wiecz. „Dziewczę z puszczy”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek 23. bm. godz. 7.30 wiecz. premiera „Znak na drzwiach”. Gość. występ Ireny Solskiej. Ceny zniżone. Zniżki ważne.
Piątek: Znak na drzwiach. (Zniżki ważne).
Sobota: Znak na drzwiach. (Zniżki ważne).

Kino „Uciecha” wyswiela od dziś największy monumentalny film polski p. t. **Kino „Uciecha”**

Tajemnice Cytadeli Warszawskiej (Pawilon X.) wielki dramat rewolucyjny wedl. pow. Gabrieli Zapolskiej z najstojniejszym artystą polskim Józefem Węgrzynem. Do g. 5-tej zniżki 50 proc. ważne na wszystkie miejsca. — W następnym programie ukaże się RUDOLF VALENTINO w swej ostatniej i najlepszej kreacji p. t. „**SYN SZEJKA**”. 14943

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego” wejście od ul. Ormiańskiej

Czwartek 23. lutego: „**Motke Ganef**” Sz. Asza. Zniżki 40 proc.

Piątek 24. lutego: „**Trudno być Żydem**” Szaloma Alejehema. Zniżki 30 proc.

Sobota 25. lutego: Występy Trupy w Boryslawiu: popołudniu „**Skapiec**” Moliere, — wieczorem „**Dzień i Noc**” Anskiego.

Niedziela 26. lutego: popoł. „**Motke Ganef**” A-sza po cenach popularnych — wieczorem „**Dybak**” Anskiego, zniżki 20 proc.

Poniedziałek 27. lutego poraz 2-gi „**Trudno być Żydem**”. Zniżki 40 proc.

KINOTEATRY:

APOLLO: Czerwona tancerka.

AVENUE: Zakazana Dzielnica Algieru.

BAJKA: Pat i Patachon jako włóczęgi w Prateru.

CHIMERA: Blaski i nędze życia kurtyzany.

CASINO: Deszcz róż. Cuda św. Teresy.

FATAMORGANA: Białe noce.

GRAZYNA: Trzej muskietierowie.

KOPERNIK: C. K. Baletnica.

LEW: Verdun.

LUNA: Krwawy haracz.

MARYSIENKA: C. K. Baletnica.

PALACE: Panama.

PASAZ: Pod groźbą śmierci.

UCIECHA: Tajemnice cytadeli warszawskiej.

BEZPARTYJNY BLOK WSPÓLPRACY Z RZĄDEM zorganizował swoje biuro wyborcze na miasto Lwów, które mieści się przy ul. Kapitulnym 3. l. p. Biuro wyborcze przyjmuje interesować w godz. urzędowych każdego dnia od godz. 8—22 i udziela wszelkich potrzebnych informacyj.

TEATR WIELKI. Dziś popołudniu, o g. 16, po cenach najniższych specjalnie dla dzieci, przedstawienie baiki Eenedykta Hertzka: Czupurek.

Wieczorem o g. 19'30, po raz 9-ty opera na rodowi Straszny Dwór St. Moniuszki z udziałem pp. Hnglerówny (po raz pierwszy w partii Czeskowskiej), Okońskiej, Popowiczówny, Kowalskiej, Krukowski, Łowczyńskiego, Płońskiego, Tarnawskiego i Zathaya. Przy pulpicie dyr. Branowski.

Jutro w piątek, po raz 12-y komedia-bajka J. Barje Pocałunek Kopciuszka z p. Zaklicką w roli tytułowej.

„TYKO TY”, najnowsza operetka WALTERA KOLLO, grana z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach zagranicznych, ukaże się już w przyszłym tygodniu, jako najświetniejsza premiera Teatru Nowości.

LWOWSKI TEATR MIEJSKI NA WOJNY. Zespół dramatyczny lwowskiego Teatru Miejskiego udaje się na szereg gościnnych przedstawień do miast wołyńskich i rozpocznie swoje tournée dwoma przedstawieniami w Krzemieńcu 26 bm. Następnie zespół lwowski da po dwa przedstawienia w Dubnie 27 bm., w Równem 28. bm., w Łucku 29. bm. i w Kowlu 1. marca br.

TEATR MAŁY. Dziś pierwszy występ Ireny Solskiej, wielkiej artystki, związanej ze Lwowem pięknymi wspomnieniami. Sztuka Ch. Pollocka: Znak na drzwiach, w której ukaże się świetna artystka, dająca tej ogromne pole do popisu i rozwinięcia całej gamy kobiecości. Główne role meskie spoczywają w doświadczonej rękach p. Al. Maniackiego, bardzo zdolnego artysty teatru Polskiego w Warszawie i p. M. Pelińskiego, dobrze zapisanego z ostatnich swoich kreacji w Teatrze Małym. Dyrektor Czarnowski odwrócił niezwykle ważną rolę sędziego śledczego. Inszeniacja tej interesującej sztuki zrywa z szablonem i wprowadza jako nowość, kino do teatru, których połączenie wkrót-

ce stanie się może ostatniem słowem sztuki scenicznej. Prolog został sfilmowany we Lwowie pod kierunkiem znanego reżysera Uffy berlińskiej, obecnie wytwórni warszawskich p. Alf. Korabskiego z udziałem p. Ireny Solskiej oraz artystów Teatru Małego.

TRUPA WILEŃSKA. Dziś we czwartek powtórzona będzie grana z niesłabnącem powodzeniem sztuka ludowa Sz. Asza „**Motke Ganef**”. Próby „**Peryferji**” Langer'a zbliżają się w szybkim tempie ku końcowi. Bardzo intensywna praca nad tą sztuką, która była ewenement teatralnym na scenach Reinhardowskich za granicą każe przypuszczać, że będzie ona czołową sezonu teatralnego Lwowa. W piątek odnowienie dawno niegranej pełnej humoru komedji Szaloma Alejehema — „**Trudno być Żydem**”.

POSIEDZENIE KOMITETU OBCHODU I MIENI PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI I PRZESIA RADY MINISTRÓW JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO odbędzie się 23 bm. w województwie. W posiedzeniu, zwołanem przez wojewodę, wezmą udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz społeczeństwa.

† **ANTONI FIAŁKOWSKI**, mechanik parku lotniczego w Skiłowie, obrońca Lwowa III odcinka, odznaczony Krzyżem Walecznych. Obrony Lwowa III odcinka i Orletami, zmarł dnia 21 br. przeżywszy lat 26. Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o g. 15 z domu żałoby przy ul. Gródeckiej 41 na cmentarz Łyczakowski.

IX. LW. KOŁO TSL IM. M. BORELOWSKIEGO. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 26 bm o g. 10 w lokalu własnym.

RODZINA WOJSKOWA zawiadamia wszystkie panie, żony oficerów i podoficerów, że nowa tura kursów robót ręcznych, krawieczyzny, bielizniarstwa, kwicciarstwa i modniarstwa rozpocznie się dnia 1 marca. Przypomina również, że z dniem 1 marca nastąpi otwarcie przedszkola Rodziny Wojskowej przy ul. Czarnieckiego 1. Wpisy na kursy i do przedszkola, przyjmuje biuro R. W. przy ul. Romanowicza 11 a. III p. codziennie od 12—13 i w środy i piątki od 18—19.

BAL NA DOCHÓD ZAKŁADU NAUK. IM. DRA TOROSIEWICZA. W dniu 14 bm. w pięknie udekorowanych salach kasyna Ogniska Ofic. odbył się bal na dochód zakładu naukowego im. dra Torosiewicza. Bal ten ma już swoją tradycję, nie dziw też, że urzeczyśmiał na nim elitę lwowskich sfer twarzyskich. Doprawdy śmiało rzecz można, że był to bal jeden z najbardziej udatnych w obecnym karnawale, tak pod względem samej zabawy jako też i pod względem kasowym, przez co dopomógł się choć skromnie biednym wychowankom bursy dra Torosiewicza. — W polonezie urzeczyśmiał w pierwszych parach r. s. o. Antoniewicz z przesową Polakową, prez. Izby skarb. dra Polaka z p. Aslanową, konsula rumuńskiego Galina z p. Antoniewiczową, prez. poczty Popowicza z konsulową Galinową, prez. sądu Hawla z p. Jakubowiczową, dra Dawidowicza z p. Mikulową, p. Aslana z p. Krzysztofowiczową, plk. Osadę z prof. Stożkową i wiele innych, których nie sposób wyliczyć ponieważ do poloneza stanęło przeszło 130 par. — W kole tańczących odznaczały się teatlety pań: Aslanowej (czarna ze strassami); radc. Antoniewiczowej (crepe voile ze złotym haftem); konsulowej Galinowej (złota dżetowa); p. Jakubowiczowej (czarna ze strassami); p. Mikulowej (czarna z koronką); p. Krzysztofowiczowej (pomarańczowa stylowa); prof. Stożkowej (złota z czarną koronką); pny Stefanowiczówny (tiulowa stylowa); p. Majewskiej (czarna georgeta ze złotą wstążką); p. Kretschmerowej (biała brokatowa z koronką); p. Dobrzańskiej (stylowa niebieska); p. Jakubowiczowej (stylowa czarna); p. Erw. Bohusiewiczowej (biała z koronkami); p. Batoryckiej (fraise ze złotą koronką); p. Jakubowiczowej (zielona georgeta ze strassami) i w. in. Znakomity, a przede wszystkim nadzwyczaj tani bufet przygotował komitet pań, tańce pod znakomitem kierownictwem dra Liebhardta, trwały do g. 8-jej rano.

POSIEDZENIE POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek 24 bm. o g. 18 w seminarjum, historii Polski UJK. ul. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym odczyt kustosa Wł. Wisłockiego pt. Zjazd słowiański w Pradze w r. 1848. — Goście mile widziani.

III. WALNE ZGROM. Twa Oszcz. Lud. we Lwowie ul. Jagiellońska 1, odbędzie się w piątek 24 bm. w gmachu Gal. Kasy Oszcz. II. p.

KOMITET ZRZEŚZENIA UBEZPIECZONYCH w Tow. „New-York” zaprasza członków na ogólne zebranie które odbędzie się w niedzielę 26 bm. o g. 11 rano w Czytelni Naukowej TSL ul. Akademicka 3 l. p.

REGLEMENTACJA PRZYWOZU. Izba przem. handlowa we Lwowie zawiadamia, że z dniem 14 marca wchodzi w życie nowe zasady reglementacji importu. Wedle tych przepisów uchylone zostają dotychczasowe zakazy przywozu odnoszące do szeregu artykułów, wprowadzona zaś została nowa lista towarów do przywozu zakazanych. Listę tę przegladnąć można w stowarzyszeniach i związkach kupieckich, jak również i w Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie.

Powyższe częściowe uchylene zakazów przywozu, nie dotyczy importu z Rzeszy niemieckiej, wobec której obowiązują nadal dotychczasowe w tym wypadku zasady.

W związku z tem przy imporcie towarów, których dotychczasowy zakaz przywozu zostaje uchylony z dniem 14 marca, wprowadzony zostaje przymus dołączania świadectw pochodzenia.

STOWARZ. „SKALA”. W niedzielę dnia 26. lutego br., odegraną zostanie farsa w 3 aktach Hennequina i Webera „**CHEZ-SNIAK WOJENNY**” w lokalu własnym, ul. Mickiewicza 1. 28. — Początek o godz. 7-mej wieczorem. Reżyserja spoczywa w wyprawnych rękach p. J. Potorejki. Bilety nabywać można codziennie wieczorem w lokalu Tow.

(d) **WOZNIKA I LATARNIA.** Ulicą Czarnieckiego w kierunku pl. Bernardyńskiego jechał orokonnym zaprzęgiem jakiś woznica. U wylotu ul. Cłowej zawadził wozem o stojącą przy chodniku latarnię gazową, którą zupełnie przewrócił. Woznica po tym wypadku odjechał szybko w kierunku ul. Zelonej.

(d) **MŁOTKIEM PO GŁOWIE.** Wczoraj policja aresztowała Michała Walkowa, liczącego 30 lat, czeladnika masarskiego, zamieszkałego przy ul. Zborowskich 7, który dopuścił się ciężkiego uszkodzenia ciała na osobie Stefana Dawida, mieszkającego przy ul. św. Marcina 24, którego pochl młotkiem po głowie. Przyczyną pobicia były pow rachunki osobiste.

(d) **OBLAWA POLICYJNA.** W czasie wczorajszej oblawy, przeprowadzonej w godzinach wieczornych w hotelach i sselunkach, zostali aresztowani: Piotr Wernicki, Klemens Pomahańsko, J. Wysocki, Jan Horodeczny, Jan Teluk, Michał Łacuk, Izak Donner, Michał Łaciński, Fr. Zielński, C. Goldberg, Samuel Aschkenaze; Sylwester Bernacki i Bertold Kauber. Wszyscy wymienieni byli już karani za kradzież i pozostają bez stałego miejsca zamieszkania.

(d) **POŻAR.** W rzeczywistości przy ul. Bema 12 a, powstał wczoraj wieczór pożar. W mieszkaniu Moritza Schera na drugim piętrze w płomieniach stanęła pruska ścianka. Na miejsce przybył oddział straży pożarnej pod komendą zastępcy naczelnika p. Spaczyńskiego, który po wyrabaniu części palącej się ścianki, ogień rychło ugasił.

Wydział Rady powiatowej we Lwowie zawiadamia właścicieli realności powiatu lwowskiego, że doręczone przez Urząd gminne, deklaracje dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości na rok 1928, winno być przedłożone Wydziałowi powiatowemu do końca lutego 1928.

Za nie dotrzymanie powyższego terminu zostanie nałożona grzywna od Zł. 3.—, do Zł. 100.—.

(d) **STRASZNE STOSUNKI W RAKARNI.** — Napływają do nas liczne skargi na straszne stosunki, jakie panują w mieście rakarni, znajdujące się obok rzeźni. Oto w jednej ubikacji leżą liczne padliny zwierząt, które są tam gromadzone, a gnijąc, zatrująwają dookoła powietrze. Nie wiadomo zatem, w jakim celu padliny te nie są spalane, ani też zakopywane do ziemi, tylko od szeregu tygodni gromadzone w tej izbie. Jak się dowiadujemy, dawniej istniał zakład, w którym padliny były

CUD

kinematografii, to film „BIAŁE NOCE“

z upajającą Laurą la Plante. Niech nikogo dziś nie zabraknie w kinie „FATAMORGANA“

spalane, lecz ten został prywatnie osobie wydzierżawiony i nie funkcjonuje. Tak fizyk miejski, jak też fizyk powiatowy, powinni tą sprawą zająć się energicznie i uwolnić tamtejszych mieszkańców od plagi, jaką jest zatrute powietrze.

Ze względu na bliski termin

ciągnięcia (1. marca), prosimy z zakupem Dolarówek nie zwlekać do ostatniej chwili. Gł. wygr. 40 tysięcy dolar., 8 tysięcy dolar., 3 tysiące dolar. itd. Cena 75 zł. (Zmiany kursu zastrzeżone). Koszta zaliczki osobno. — Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Marjacki 7. 14744

ZAGROŻONA ŚMIERCIA GŁODOWA. Ojciec 2 miesięcy leży obłożnie chora samotna pięćdziesięcioletnia kobieta, nie mająca nikogo, prócz dobrych sąsiadów, którzy przyszli lei z pomocą. Ponieważ wyczerpały się wszystkie środki i g. 24 jej śmierć głodowa, zwracamy się do literatów w serce naszych miłych czytelników o wsparcie — Łaskawe datki dla „Obłożnie chorej“ skierować można do Adm. Wieku Nowego.

NADEŚLANE.

Dr. RENNER dentysta stomatolog KĘPTZYŃSKIEGO 21 udziela członkom, należącym do „Związku uzęb. i funk. poczt. telegr. i telef.“ specj. zniżek, z cen w myśl zawartej umowy z kołem. 424

SALONY FRYZJERSTWA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO 679 WŁADYSŁAWA PIŁOKAJA UL. AKADEMICKA 16

po przejściu w ręce prawowitych spadkobierców i po gruntownym odnowieniu, poleca się łaskawym względem P. T. Klijenteli. Pierwszorzędne siły, komfort, pedantyczna czystość, ceny zwykłe.

WAŻNE dla PRZYJEZDNYCH do LWOWA!

Tanie i wygodnie zamieszkuje się w hotelu „Savoy“ położonym w centrum miasta przy ul. Sobieskiego 7. Wszystkie pokoje frontowe i słoneczne. Dla stałych gości znaczny rabat. Zarząd hotelu wynajmuje pokoje również na dłuższe okresy czasu na warunkach bardzo korzystnych. 639

POŻYCZKI

za hipotecznym zabezpieczeniem na realności i parcele we Lwowie, jakoteż na dobra, przeprowadza szybko i tanio bez żadnych zaliczek na koszt.

BIURO ASEKURACYJNE ROBERT GREBEL 931 we Lwowie, Akademicka 26. Tel. 5-83 i 62

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat kr. stoł. m. Lwowa odbył 14 tygodniowe posiedzenie dnia 21. bm. pod przewodnictwem Komisarza Rządu p. Jana Strzeleckiego.

Sprawy finansowe, ekonomiczne i opieki społecznej.

Uchwalono: obniżyć próbnie z dniem 24. bieżącego br. na przeciąg jednego miesiąca sto-

pe procentową podatku widowiskowego od przedstawień kinematograficznych z 80 na 60 procent dla 5 większych kinoteatrów a mianowicie dla: Apollo, Palace, Lew, Kopernik i Marysiénka, zaś z 80 na 50 procent ceny biletów wstępu brutto dla 10 kinoteatrów mniejszych. W tysiącym okresie próbnym obrazom świetlnym, które uzyskały zniżkę podatkową w Warszawie i tę dowadnie wykaza przyznać we Lwowie analogiczną zniżkę stopy procentowej podatku widowiskowego, biorąc za podstawę stosunek, zachodzący pomiędzy cyfrą 100 a 60 względnie 100 i 50. Zastrzec następnie, że niżej powyższe będą przyznane o ile wszyscy przedsiębiorcy kinoteatrów we Lwowie będą posługiwali się jedynie biletami wstępu, dostarczającymi przez Magistrat. Równocześnie utrzymać w mocy dotychczasowe pobieranie podatku widowiskowego — skutecznie zmianę statutu o poborze opłat kopytkowych — sprzedać pod warunkami licytacyjnymi przyjętymi przez oferentów i przez nich podpisanymi na sprzedaż drzewa użytkowego w lasach miejskich: Brzuchowice, Hołosko Wielkie, Bilońskie i Błotnia — wysłać funkcjonariusza sanitarnego na 4-miesięczny kurs sanitarny w Warszawie i przetrzymać na ten cel odpowiednią kwotę.

W dalszym ciągu uchwalono: udzielić Zarządowi „Ogniska“ Związku nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie subwencji w kwocie 500 zł na prowadzenie wieczornych szkół dla dorosłych — przyznać Kołu Rodzicielskiemu przy szkole męskiej im. Kopernickiej we Lwowie dodatkową subwencję w kwocie 250 zł. na dożywianie w godzinach przedpołudniowych niezamężnej młodzieży szkolnej i przyznać kwotę 250 zł na sporządzenie widoków ogólnych i architektonicznych miasta Lwowa dla specjalnej propagandowej ekspedycji lwow. Targów Wschodnich na tegoroczny wielki międzynarodowy Targu-Wystawie w Medjolanie.

Sport.

OSTATECZNY BILANS OLIMPIJADY ZIMOWEJ.

Oprócz nagród przyznawanych zawodnikom w poszczególnych konkurencjach każdy naród zbiera swe punkty, by po zakończeniu Olimpiady zliczyć je razem i powiedzieć: oto bilans meji pracy. Państwa otrzymują za 1-sze miejsce 10 pkt., za drugie 5, za 3-cie 4, za 4-te 3, za 5-te 2, za 6-te 1 punkt.

Polska nie zdobyła ani jednego punktu (!) zostając z Meksykiem, Rumunią, Jugoslawją, Luksemburgiem, Holandją i Japonją na szarym końcu.

Wszystkie te państwa mają naogół ciepły klimat, słabe ich zatem wyniki nie mogą nikogo dziwić. W Polsce jest jednak dość zimy, dość gór, dość śniegu, dość lodu, ba, nawet specjalne ośrodki zimowe olimpijskie, trenerzy, kierownicy, specjalne olimpijskie garnitury (nasładowane norweskie?), wydatna pomoc państwa, a w rezultacie nie zostaliśmy sklasyfikowani, bo nie zdobyliśmy ani jednego punktu! Bardzo to przykre i stanowiące dobrą naukę na przyszłość. Za dużo było w St. Moritz opiekunów, za mało jednak dobrych zawodników. tłumaczenia, że patrol wojskowy nie przyzwyczajał był do tej wysokości, jest dziecinstwem! W Zakopanem wiadano na jakiej wysokości leży St. Moritz i treningiem można było odpowiednio pokierować!

Kampanie lekkich nart jest grubym przewinieniem kierowników, którzy przecież widzieli, na jakich nartach startują Norwedzy, Szwedzi i Finowie. Żaden z narodów nie polamał tyle nart, co Polacy, tu nie pech, lecz widoczne niedopatrznie spowodowało odpadnięcie Szostaka, Wileczyńskiego i Krzeptowskiego!

Dla hokeistów Czeši byli wypoczęci, wsze-

dzie tłumaczenia, ba, nawet i w bobslajgu się znalazło, bo hr. Plater nie umiał bobem leżąc kierować; jeśli wiedział, że taki jest przymus, czy nie mógł w Davos odpowiednio trenować?!

Dużo krzyku, hałasu, a w rezultacie fiasko! Fiasko tem większe, że zapowiadano triumfy, a skończyło się na niczem.

Państwa usadowiły się na następujących miejscach:

- 1) Norwegia 95 p.; 2) Ameryka 45 p.; 3) Finlandia 35 p.; 4) Szwecja 31 p.; 5) Austria 24 p.; 6) Kanada 14 p.; 7) Belgia 8 p.; 8) Francja 7 p.; 9) Anglia 7 p.; 10) Czechosłowacja 6 p.; 11) Szwajcaria 6 p.; 12) Argentyna 5 p.; 15) Niemcy 4 p.; 14) Włochy 3 p.

OLIMPIJCZYCY W OSŁO.

Zawodnicy olimpijscy nie mogą oczekiwać w St. Moritz odpowiedniej pogody, zwłaszcza że bieg na 10.000 m został unieważniony, wyjechał do Norwegii, gdzie startowali w międzynarodowych zawodach.

500 m.: 1) Thunberg (Fin.) 44'1 s.; 2) i 3) Evensen i Roald Larsen (Norw.) 44'7 s.

10.000 m.: 1) Blomquist (Fin.) 17:49'7; 2) Evensen 18:00'7; 3) Thunberg 18:05'4.

1.500 m.: 1) Thunberg 2:23'8; 2) Larsen 2:27'3; 3) Ballangrud 2:27'9.

5.000 m.: 1) Blomquist 8:47'2; 2) Evensen 8:48'2; 3) Ballangrud 8:52'5; 4) Carlson i Thunberg 8:56'8.

KIKIEWICZ WYJECHAŁ DO BERLINA.

Znany zawodnik LTL., mistrz Polski w jeździe sztucznej na lodzie, wyjechał do Berlina, gdzie startować będzie w międzynarodowych zawodach juniorów i seniorów.

ZAWODY NARCIARSKIE W WOROCHCIE.

Dnia 25 i 26 bm. odbędą się w Worochcie zawody narciarskie o mistrzostwo DOK VI i o mistrzostwo Worochty. Powyższe zawody organizuje DOK VI. oddział wyszkolenia.

Staraniem oddziału wyszk. została wybadowana w Worochcie skocznia, na której można osiągnąć wyniki ponad 40 m. jak to wykazały próbne skoki.

Do zawodów zgłosiły się sekcje: Czarnych, KTN, Pogoni i Lechji.

Po zawodach rozda d-ca DOK VI. gen Słobski nagrody pamiątkowe, żetony i dyplomy.

Gratulacyjny wyjazd zawodników i gości w pociąg dnia 24 bm. o g. 13'55 z dworca gł.

AKADEMIA SZERMIERCZA.

Staraniem Sokoła-Macierzy i Ośrodka wych. fizycz. DOK VI odbędzie się w sali Sokoła-Macierzy w niedzielę 26 bm o g. 19'30 punktualnie „Akademia szermiercza pań i panów“, w której wezmą udział uczniowie kursu szerm. ośrodka przy współudziale członków klubu szermierczego i korp. kadetów nr. 1. Ponadto odbędą się ćwiczenia pokazowe pań i panów.

Bal dzieci.

Niezwykle piękna dla oka a przemiła dla duszy zabawa kostjumowa dla dzieci odbyła się w niedzielę po poł. w salach Kaspiana i Koła Lit. Art. Zgromadziła się tamże spora ilość barwnie ukostjumowanych dzieci w wieku od 3—12 lat. Przewijały się zatem rozmaite arlekiiny, pieroty i kolumbiny, pompadurki, krakowianki, motylki, stokrótki, dzwonnki leśne, kominiarze — które nastąpiły w piasach przy dźwięku muzyki ku uciesze starszych rozmaite wykonywały ewolucje.

Dwie komedyjki ze śpiewami — oraz taniec dzwonnków leśnych, wreszcie produkcja solowa Danusi Przybyłowskiej — istnej baletniczki — wywołały burzę oklasków. Prezes Dr. Hojnacki hojnie rozdzielał nagrody najpiękniejszym kostjomom oraz najlepszej tańczycy — poczem nastąpiły zdjęcia fotograficzne.

Wieczorem odbył się dancing niedzielny, który jak wszystkie inne karnawałowe imprezy był silnie odwiedzany — to też werwa i humor panowały niepodzielnie do godz. 2 po półn.

Krem do zębów, TLEN¹⁴⁸⁹⁴

gdy jest stale używany przez dzieci i młodzież, zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. —

Cześć więc pedagogom-wychowawcom tej miary! Oby ich było jak najwięcej!
W. J.

Antiwojenny film.

PROPAGANDA POKOJU ŚWIATOWEGO. — 8000 INWALIDÓW WOJENNYCH Z TRAGICZNIE OSZPECIONEMI TWARZAMI. — ETAPY WOJENNE I FINALE WOJNY.

(1) Dnia 18. b.m. wyświetlono po raz pierwszy w Genewie francuski film antiwojenny, zatytułowany: „Dla pokoju światowego”. Przed wyświetlaniem tego filmu, wygłosił mowę pułkownik Picot, b. sekretarz stanu w francuskim ministerstwie wojny. Pułkownik Picot jest prezesem Związku — „Gueules Cassées”, tj. inwalidów wojennych o tak tragicznie zszpeczonych twarzach (rozerwane szczyki, polatane policzki, bez oczu, nosa, warg), że nie mogą się pokazywać ludziom i żyją w odosobnieniu. „Gueules Cassées” liczy 8000 członków. Pułkownik Picot mówił o losie tych nieszczęśliwych i zakończył wyrażeniem nadziei, że nastanie w Europie polityka pokoju i wszystko zdążyć będzie do pokonania wojny.

Zdjęcia do filmu „Dla pokoju światowego” zrobione zostały za zezwoleniem rządu francuskiego. W filmie tym oddane zostały wszystkie okropności wojny. Kilku operatorów poniosło śmierć przy filmowaniu, lecz oświadczyli, że chętnie ofiarują życie, byle tylko propaganda pokojowa odniosła spodziewany skutek.

W tytułach i obrazach unikana wszelka nienawiść narodowościowa. Wszyscy: żołnierze ententy i żołnierze mocarstw centralnych — przyjaciele i „nieprzyjaciele” zarówno występują jako ofiary wojny.

Koniec filmu przedstawia zniszczone miasta.

Ożenił się dwa razy z własną żoną.

NIEZWYKŁA TRAGIKOMEDJA W SĄDZIE.

b) W sądzie cywilnym departamentu Sekwany w Paryżu rozegrała się niedawno prawdziwa tragikomedja.

Bohaterem jej był niejaki Konstanty S., wybitny lotnik wojenny, obecnie sparaliżowany, który wniósł skargę do sądu, domagając się od swoich bardzo bogatych rodziców miesięcznej pensji w kwocie 5000 franków na utrzymanie żony i dziecka. Jako osiemnastoletni młodzieniec wstąpił Konstanty S. w 1914 roku do oddziału lotniczego i dokonał kilka bohaterskich lotów, straciwszy 8 samolotów niemieckich. Po rozejmie udał się do Ameryki, a następnie do Anglii, gdzie ożenił się w tajemnicy i wrócił do Francji z żoną i dzieckiem. Nie mając żadnych środków na utrzymanie żony i dziecka, zwrócił się do

rodziców z żądaniem, aby zapewnili mu byt. Rodzice oświadczyli w sądzie, że zgadzają się dać mu pensję, ale nie w żądanej przez niego wysokości, ponieważ nie uznają jego małżeństwa, które zostało przez nich anulowane. Na to oświadczenie rodziców adwokat pana Konstantego S. odpowiedział, że klient jego zawarł właśnie tego samego rana ślub z swoją żoną, tym razem w Paryżu i pokazał odpowiedni akt ślubny. Akt ślubny był ważny. Istotnie p. Konstanty S. po zawarciu jego małżeństwa w Anglii, ożenił się powtórnie z swoją żoną we Francji.

Sąd zastrzegł sobie 8 dni do namysłu nad rozstrzygnięciem sprawy, czy rodzice mają zapłacić synowi żadaną pensję.

Krwawy mecz piłkarski.

Podczas zawodów piłki nożnej w Tunisie przyszło do skandalicznego zajścia. Otóż niezadowolona z przebiegu meczu publiczność rwała się na lożę prezydjalną jednego z klubów. Powstała bijatyka na pięści, w czasie której padło też kilka strzałów rewolwerowych. Jednego z zawodników poważnie raniono ciętymi nożami.

Mownica publiczna.

O ZDROWIE I PRZYSZŁOŚĆ NASZEJ MŁODZIEŻY.

Mając na oku katastrofalny wrost upadku duchowego i moralnego wśród młodzieży, który powoduje tak zastraszającą liczbę przestępstw i samobójstw, wobec czego społeczeństwo i sfery pedagogiczne z przerażeniem zalamują ręce, z ogromną otuchą czyta się w rubryce „Wiek Nowy” p. t. „Mownica publiczna” artykuł, wykazujący, że jednak podjęta jest skuteczna walka ze złem.

Wskazuje on na wielką i zbawienną w skutkach działalność, tępiącą alkoholizm wśród młodzieży.

Główny szereg przyczyn składa się na ten smutny obecnie stan.

Ciężkie powojenne warunki bytu i drożyzna przytłumiły tętno życia ognisk domowych. Młodzież szuka rozrywki i ujęcia temperamentu poza domem i znajduje je w dancinгах, w kawiarniach, barach, restauracjach, kabaretach itp. a przechodzi to niekiedy w nałóg i odstręcza od domu. Zabaw

domowych, w zamkniętym kółku, w towarzystwie starszych prawie że niema. Młodzi ulęgają wpływowi i kierunkom, Bóg wie jakim! Drukowana i malowana pornografia i zły przykład starszych dopełniają tego szpeczonego wychowania.

W tym szeregu przyczyn, działających szkodliwie, odgrywa najszkodliwszą rolę alkoholizm!

Dlatego z rzetelną radością i uznaniem musi się powitać zbożną pracę w tym kierunku p. Dr. Duchewicza, dyr. gimn. VIII.

Miałam sposobność słyszeć niezmiernie wagi jego słowa o alkoholizmie na posiedzeniu szkolnej konf. kraj. w Tarnopolu, jeszcze przed wojną, w r. 1913, a wrażenie, jakie wywarły one na słuchaczach, pozostało do dziś dnia.

Zatem wierzyć można niezachwianie, że usiłowania pedagoga tej miary już osiągnęły i osiągną pewnie jeszcze większy skutek.

Również wzmianka w odnośnym artykule o przychylnym stosunku profesorów do uczniów świadczy, że praca ich polega na najżywniejszej zasadzie pedagogicznej i niewątpliwie wyda dobre owoce.

Albowiem znać trzeba duszę młodzieży i miłować ją!

Uczniowie w regule przywiązują się do swych profesorów a słowo takiego przez uczniów ukochanego pedagoga cudów dokonać może, bo wiara w przychylność wychowawców rozbudza w ich sercach sympatię i wdzięczność.

Gdy dodamy do tego działalność „Kół rodzicielskich”, poszczególnych rodziców i całego społeczeństwa, gdy dostarczą się młodzieży zdrowych rozrywek i da sposobność obcowania z ludźmi o lepszym poziomie intelektualnym, to można będzie z większą nadzieją spoglądać w przyszłość.

Nowy typ łyżew.



Wynaleziono obecnie nowy typ łyżew. Mają być one znacznie praktyczniejsze w użyciu niż stare, nieruchome łyżwy, ponieważ stosują się do ruchów nogi, uniemożliwiając oderwanie się obcasu i łatwiejsze wyuczenie ślizgania.

Rycina nasza przedstawia nowe łyżwy już przypięte do bucików.

Zapiski.

STATYSTYKA PRACY. Kwartalnik, — nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się zeszyt 1 rocznika VII. Statystyki Pracy zawierający następujące artykuły i dane liczbowe dotyczące poszczególnych zagadnień pracy, a mianowicie: Bronon Balukiewicz — Stan rynku pracy i konjunktury w przemyśle. Tadeusz Bartnicki — Źródła statystyki bezrobocia. Jan Dereugowski — Statystyka płac w Polsce. Strajki w II kwartale 1927 roku. Strajki w roku 1926. Działalność funduszu bezrobocia. Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, DNIA 24 LUTEGO, 1928.

WARSZAWA. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00 met. i gosp. 15'05; g. zb i rol 19'00; pol. i sp. 22'20 Pat 22'05.

Od.: Przegląd wydawnictw periodycz. 16'20; Element myzyczny w sztuce włoskiej 16'40; Biblioteka pol. w Paryżu 17'20; Rozm. 19'15; Z higl. 19'30. z Warsz. 19'55.

K.: ork. 17'45; z Filli. symf. 20'15.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; gosp. 15'00; rol 19'05; sp. 20'00.

Od.: Wśród ksiązek 17'20; Rozm. 19'15; Przegl. geogr.-gosp. 19'35.

K.: Z Warsz. 17'45 i 20'15.

FOZNAŃ. Kom. g. zb. 13'00; Pat i g. p. 14'00; Pat 14'30; gosp. 19'55.

Od.: O szk. nowoczesnych 17'05; Biuletyn Mł. Zj. 17'30; Aud. literacka 17'45; Nadprog. 18'45; Silva rerum 19'15; z symboliki wszechświatowej 19'30.

K.: kwintet 13'15; z Warszawy 20'15;

KATOWICE. Kom. PZZGWS. 16'20; 17'05; sp. i Tow. Tatr. 18'55; i sc. 22'00.

Od.: Wrażenia z Afryki półn. 16'40; Wykład hist. pol. 17'20; Rozm. 19'15; O kredycie długoterminowym 19'30; Dzieje muzyki 19'55; Skrzynka pocztowa w jez. francuskim 22'30.

K.: z Warsz. 17'45 i 20'15.

WILNO. Od.: Chwilka litews. 16'40; Na szczytach sztuki polskiej 16'55; Skrzynka pocztowa

17'15; Gazetka radiowa 19'00; Rozmaitości 19'25; Elektryczność ludzka i zwierzęca 19'35, K.: ork. 17'45; z Warsz. 20'15.

KRONIKA RADJOWA.

W dniu 15 marca wiedeńska stacja transmitująca będzie z Warszawy koncert, w którym brać będą udział pp.: Korwin-Szymanowska, Irena Dubiska i symfoniczna orkiestra pod batutą Grzegorza Fitelberga, która odegra Różyckiego utwór symfoniczny „Anelli”.

Kronika przemyska.

Przemysł, w lutym.

(Od naszego korespondenta.)

OFIARA NIEOSTROŻNEJ JAZDY. Na ul. 3-Maja uległa nieszczęśliwemu wypadkowi p. M. Turnheimowa, na którą najechała fura, wskutek czego odniosła ona ciężkie obrażenia wewnętrzne. Nieostrożny woźnica został pociągnięty do odpowiedzialności.

EPIDEMJA GRYPY panuje tu od dłuższego czasu. Przebieg choroby jest łagodny.

EPILOG KRWAWEJ ZBRODNI. W najbliższych dniach odbędzie się tu przed trybunałem karnym rozprawa przeciw Adamowi Żurowskiemu w. dobr., rozprawa o zbrodnię zabójstwa. Równocześnie zaś przed tym samym trybunałem zasada jako oskarżeni o zbr. usiłowanego zabójstwa i gwałtu publicznego J. i M. Socnowie. Rozprawa powyższa będzie zakończeniem krwawej waiki, która rozegrała się między Żurowskim a Sochami w długoletnim sporze o drogę polną.

PODWYŻKĘ MIEJSKIEGO PODATKU WODOCIĄGOWEGO planuje przyboczna rada miejska aby w ten sposób uzyskać poprawę finansów gminy.

Kronika stryjska.

Stryj, w lutym.

GRÓŻNY POŻAR I WYPADEK. Onegdaj powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych ma-

sarza St. Szulca, w Stryju. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce z komendantem p. Dubykiem na czele. Dzięki jego sumiennej akcji pożar zlokalizowano. A niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż do budynków tych przylegały inne zaś niedaleko znajdowały się baraki kolejowe, które przy innym kierunku wiatru byłyby poszły z dymem. Najwyższy czas, by magistrat zdobył się na zakupno sikawki automobilowej, gdyż przy większym pożarze pół miasta może pójść z dymem. Policja z kom. Łazarewiczem i kom. post. Łukaszczukiem na czele utrzymywała wczoraj porządek, nie dopuszczając amatorów cudzej własności.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Proste, tanie a dobre —



z takimi zaletami dopiero staje się jakakolwiek rzecz naprawdę pożądaną. Przymioty te szczególnie chętnie widziane są przy stole, i w tym względzie wyroby Dra. Oetkera oddadzą Szanownej Pani nieocenione usługi, gdyż placki, torciki i wszelkiego rodzaju drobne pieczywo, jak również smaczne budynie Oetkera są w istocie dobre i tanie. Bogaty wybór przepisów wraz z barwnymi ilustracjami do pieczenia i przyrządzania legumini zawiera nowo wydana książeczka Dra. Oetkera wydanie F. którą w cenie 40 gr. można nabyć w każdym składzie spożywczym, lub wprost od Dra. Oetkera. W książeczce tej znajduje się również opis doskonałego aparatu do pieczenia „Czarodziei”, zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomyku gazowym.

Dr. A. Oetker, Olwa.

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skór.
Dr. I. Löwenheck, Trybunalska 4
(obok Rynku), tel. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 421

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. sek. Państw. **Dr. Frisch Sawicka**
Szpitala Powsz. ordynuje dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.** 13795

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem. 13112

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ordynuje **PLAC HALICKI 7.** Telef. 31—30. Lampa kwarcowa. 700

Dr. Zofja Wepper Janowska 26.
Tel. 25-19 13422
Choroby skórne i weneryczne od 3—4. — Kosmetyka lekarska od 12—1. — Operacje estetyczne zmarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion djatermją, elektrolizą. Leczenie żyłaków, odmrożeń.

DENTYSTA 31
Dr. med. WILHELM GROB
Lwów, **ULICA LEGJONÓW 29,** Telef. 29—91

KURS MASAŻU
rozpocznie się 5. marca w Zakładzie ortopedyczn.
Dr. S. TENNENBAUM 14536
Lwów, Małeckiego 5. Wpisy jeszcze się przyjmuje.
LEKARZ PAŃSTW. SZPITALA POWSZECH.
Dr. HERMAN FRIEDFELD
LYCZAKOWSKA 96 — ord. od 3—5. 14892

zł. 6'60 | ZEGARKI | zł. 6'60
ancze szwajcarski z gwarancją tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4

— PRAKTYCZNE I TRWAŁE —
CHODNIKI

z odpadków odzieżowych (szmatek)
wyrabia starannie i na podwójnej osnowie
TKALNIA CHODNIKÓW
Lwów-Zamarstynów, ul. Paderewskie-
go 4 (boczna Króla Jana).
Przystanek tramwaju 10 koło Tkackiej lub 5 i 9
koło Wybranowskiego. 14891

Niemoc płciową
usunąć można przez zastosowanie aparatu
(epokowy wynalazek). Broszurę i ofertę nad-
syła się dyskretnie za przesłaniem 1 Złotego
w znaczkach Poczta Główna — Lwów —
skrytka pocztowa 167. 14586

Grafologini-Fizjognomistka
Stosując się do życzeń przedłużam pobyt we
Lwowie, ale na krótki czas. Osoby, chcące korzy-
stać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem.
Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, **Ossolińskich 8, l. p.**
14708

E. II. 3178 27.
Edykt licytacyjny. Dnia 15. marca 1928
o godz. 10 przed połud., we Lwowie, przy ul. Wo-
łyńskiej 25, sprzedaje się przez publiczną licytację
następujące przedmioty: 1 jałówka czarna, 4 ka-
mienne duże do toczenia pilników. Sprzedaż roz-
pocznie się w pół godziny po czasie wyżej ozna-
czonym. W międzyczasie można obejrzeć przed-
mioty, wystawione na sprzedaż.
Sąd powiatowy S. I. Oddz. II.
We Lwowie, 14. lutego 1928. 726

MOTORY BENZYNOWO-NAFTOWE
„DEUTZA“ o sile 4, 6, 8, 10 koni po-
leca ze składu po przy-
stępnych cenach — na dogodnych warunkach
ALFONS MARJAN KIERSKI
Lwów, ul. Sienkiewicza 11. 14587

E. XV. 7065 27/1.
Edykt licytacyjny. Dnia 13. marca 1928,
o godzinie 10 rano, na miejscu we Lwowie ul. Ci-
cha l. 7 sprzedaje się przez publiczną licytację je-
dno auto osobowe „Fiat“. — Sprzedaż rozpocznie
się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.
W międzyczasie można obejrzeć przedmioty, wy-
stawione na sprzedaż.
727 Sąd pow. S. I. we Lwowie, O. XV.

WIERCENIE STUDZIEN
WYKONUJE FIRMA 14099
FELIKS SĘKOWSKI — Lwów
ulica Lwowskich Dzieci 44, tel. 44—57.

INZYNIERA LUB TECHNIKA Z PRAKTYKA DO PROWADZENIA KOLEKTORA KANALIZACYJNEGO POSZUKUJE ZŁOŻENIA; TARNOWSKIE. GO 26, DRZWI NR. 6; 14783

POSZUKUJE młodą, zdrową małą. Warunki bardzo korzystne. Listy pod „Mamka” do Adm. Wiek. 14793

POSZUKUJE starszej służącej z dobrymi świadectwami do 10 miesięcznego dziecka i małego gospodarstwa. Warunki korzystne według umowy. — Arztowa, Kleparowska 12; 14762

POTRZEBNI rozwoźciciel pieczywa z kancelią dwóch uczni do nauki niekarawia od zaraz; prowadząca kierownictwo. Zniesienie piekarnia Sochackiego. 14763

ZDOLNY pomocnik zostanie przyjęty. Michalski — Zyblikiewicza 49. 14770

PRACOWNIA Europejska — Paszki Mikołascha, poszukiwo panny do ekspedycji; 14713

KRAKOWSKIE kursy szoferskie L. Rubieckiego, Kraków, ul. Piłsudzkiego 4 — szkoła uczeni bez różnicy wiek i wykształcenia na zawodowych szoferów. Kursy rozpoczynają się przy ul. Słowackiego 33 i obejmują: 1) teorię wykładową, 2) jazdę z asystentem, 3) jazdę z asystentem, 4) jazdę z asystentem, 5) jazdę z asystentem. Wpisz 610

DOCHODZĄCA do sprzedania potrzebna. — Ulica Skarbkowska II. IV. p. — 14793

SŁUŻĄCA do wszystkiego. Poszukuje od 1-go marca; Anna Woda, naprzeciwko „Willa Jadwiga”. 14954

PANNA ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, zostanie przyjęta. Zgłoszenia do Zakładu Graficznych A. Hołdosa, Michala 4. 14949

MIANIA z dobrymi polecaniami potrzebna do rocznego dziecka. Zgłoszenia Akademicka 14. I. piętro, od 3-5, na lewo. 14950

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Zygmunowska 11 A. I. D., ganok prawy 14921

POLEDIARSKI, morderczynie filociarki, przyjmie na stałe Bartol, Potockiego 30. 14944

POTRZEBNA służąca umiata dobrze gotować, prać i prasować z świadectwami. Dr. Mund, Asnyka 1. od 3-6. 14943

RAFCIARKE poszukuje; Lwowskich Dzieci 6. I. p., ganek. 14946

SŁUŻĄCA z dobrimi polecaniami, znajduje od 1. marca umieszczenie. Ulica Lenartowicza II A. I. p., drzwi 9, od godz. 4-tej; 14788

SŁUŻĄCA młoda, Polka, z dobrimi świadectwami — lubieża dzieci, do wszystkiego zostanie przyjęta; Ulica Piłsudzkiego, dawniej Pańska 27. II. p., front, drzwi Nr. 5. 14905

PRACOWNIA (tka) zostanie zaraz przyjęty. — Magazyn Obowiązków Gródecka 1. 14923

INTEL. osobę, umiejącą szyć, dobrze gotować — prać, prasować, poszukuje; Piaskowa II A. 14903

PRZYJME natychmiast chłopcę do nauki fryzjerskiej. Thur, Zygmunowska Nr. 14. 14902

PANNE rutynowana, energiczna do pieczenia chleba, potrzebna na cały dzień; przyjmie natychmiast Ulica Zamiatynowska 17, II. p. na prawo. 14898

POSZUKUJE się rozwoźciciela pieczywa. Wiadomość Nieceła 7 Zamiatynów. 14894

MEGDA służąca do wszystkiego, potrzebna. Sykstuska 44, II. piętro. — na prawo. 14935

POSZUKUJE dziewczynki do nauki krawiectwa damskiego. Sztokhof, Kurbowa Nr. 5. 14934

POSZUKUJE intel, sympatycznej, skromnych wymagań bony w wieku 25-30 lat, znajomości drobnego szycia wymagana. Zgłoszenia pisemne lub osobiste między 3-5. Towarnicka, Kopernika 42 B, III. p.; 14924

ZDOLNY pomocnik fryzjerski zostanie przyjęty; Kościuszki 5. 14926

MODNIARKA samodzielna pierwszorzędna siła, zostanie przyjęta w Salonie mod. Frodry 9. 14925

CHŁOPKA z początkami i ucznia przyjmie do szowstwa. Polak, Żółkiewska Nr. 37. 14937

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zwinna i czysta przyjmie; Krebsowa, Zyblikiewicza 32 14920

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do małej rodziny potrzebna. Sionkowska 2, II. p. pierwsze drzwi 14913

PRACOWNIA zostanie przyjęta natychmiast. Taka, elektryczna — instalacyjna, Lelwela 17. — parter. Zgłoszenia o rodz. 1 do 3. 14912

POSZUKUJE solidnego — blondyna, ardo intel. — jako wędliniarzysza do rekonwaloscenta psychonny wowego na większą część dnia za przynależną i mieszkanie. Ul. Nabelaka 17; parter, od 12 do 4 noce. 14877

PRAKTYKANTA chrześ. 16-19 lat, ukończona szkoła handlowa, przyjmie — bankier. Listy do Adm.; Wiek. pod „Bankier”. 14874

PRZYJME intel. pannę do handlu. Stoc. Dekerta Nr. 11. 14875

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrimi polecaniami, potrzebna. Ul. Piekarska Nr. 10, drzwi 6 u gospo. darza. 14872

PRZYJME dziewczynkę do nauki i pomocy w domu z wiktem. Asnyka II A — Eisensteinowa. 14871

ROZWOJCIEL fachowy — poszukiwany. Piekarnia — Sapielchy 83. 14860

POSZUKUJE służącą do wszystkiego zaraz; Ulica Stryjska 4, parter. 14856

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiata dobrze gotować, z dobrimi świadectwami — przyjmie zaraz. Wiadomość Gliniańska 19, parter, na prawo, od 4 popołudniu; 14884

PRZYJME natychmiast — dziewczynkę do nauki szycia Doca Menkos, ulica Piekarska 1. 14883

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z praniem — sprzątanem; dwie osoby; Zgłoszenia się z dobrimi świadectwami; Złotowa 45; I. p., od godz. 3. 14882

OSOBA łagodna, spokojna, do obsługi potrzebna zaraz na wyjazd z chorym panem. Wiadomość: Wrotna, Gródecka 13 14963

SKLEP spożywczy przyjmie chłopcę do praktyki; pierwszeństwo u siostry. Norbert Krieg, — Janowska 32. 14959

POSZUKUJE służącą do wszystkiego do dwójga osób. Zgłoszenia: Niemcewicz 21, p. (boozna Królowej Jadwigi) u p. Bombarg, między 1-3 popołudniu. 14880

KUCHARKA dobra potrzeba zaraz Lwowskich Dzieci Nr. 28, II. piętro, drzwi 11. 14881

Matężstwa

SPOKOJNA, gospodarna panna, z małym posagiem, szuka znajomości najchętniej ekonomicznej lub nauczy ciela. Cel mat. Listy z fotografią pod „Gospodarna” do Adm.; Wiek. 14706

PANNA lat 21, szatynka, intel. przystojna, pozna pana na stanowisko rządowego Cel mat. Anonimowy do kosa. Listy do Adm.; Wiek. pod „Blawet”. 14867

WDOWE, posiadająca — sklep lub warsztat, ślusarski, posłubę. Listy pod „Zemiosłnik” do Adm.; Wiek. 14916

KTOZY z panów w wieku do lat 50, pragnie poznać w celu mat. lepszą osobę, zechce podać swój adres pod „Zycie” do Adm.; Wiek. 14915

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydana przez 6 pułk strzelców pohalańskich Andrzej Kowal K, rocznik 1900 — z Radomyśla nad Sanom; 691

KURSA SAMOCHODOWE ZAWODOWE I AMATORSKIE ULICA MICKIEWICZA L. 26. Dnia 28. lutego b. r. rozpoczyna się VII. Kurs kierowców zawodowych. Wpisz w kancelarji kursu między 11-1 i 3-6 po pol. 736

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko Józef Rzożniak — wydana przez P. K. U. — Czortków. 14839

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P.K. U. — Lwów, Władysława Krupy 14789

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko — Aleksander FANDERYS. 14888

LOKNETKE zgubiono rano, niedziela, na Uniw. sycieci, ulicy Słowackiego Kopernika; dam wynagrodzenia. Polak, Sapielchy 2; 14955

13-GO LUTEGO zgubiliam w tramwaju Nr. 4 torbę skórzana brązowa z pleńkami, legitymacja i papiarami. Upraszam znaleźć o zwrot przynależnej torbki z jej zawartością, niechciej. — Maria Ujalska, Strzala 4; (boozna Isarkowicza). 14881

ZEGARKI zgubiony umiński, znajdujący w parku Kilińskiego do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia przy ul. Ponińskiego Nr. 2. 14896

ZGUBIONO złota bransola, letko 18 b. m. wieczorem, idąc ul. Hoffmanna, jadąc tramwajem linii „8” oraz w Teatrze Nowości. Uczelwyl znalazła zwroci za wy nagrodzeniem. Piekarska 48 II. p., Kasperska. 14666

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko Oskar Schütz — wydana przez P. K. U. — Lwów. 14905

UNIEWAŻNIAM KSIĄZECZKĘ WOJSKOWĄ, NA NAZWISKO JEDRUSIK LUDWIK, rocznik 1901 — wydana przez P. K. U. — Brzeżany 723

NAUKA

POSZUKUJE profesora — któryby mnie za wysokim wynagrodzeniem przygotował gwarancje do matury. Oferty do Adm.; Wiek. pod „Matura”. 14816

RODOWITY anglik uczylika lekcji angielskiego i niemieckiego. Listy pod „Tutor” do Adm.; Wiek. 14650

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na skrzypcach i fortepiano u siebie w domu lub u uczących się. — Pp. Somin: rzyski i Somin: rzyski przygotowuje do egzaminów. Warunki przy stepne. Leona Sapielchy 41; II piętro, na lewo — od 6-8 w cz. 14900

DAME francuskie domo leans. Wzka 8 II. p. (mieszkałk Lyczakowski) Visible do 1 a 2. 14908

DO EGZAMINÓW — NA CZERWIEC I SIERPIEŃ PRZYGOLOWIJE — DO SWIADCZENIA PEDAGOG. ILLIJA ZWIJONA — MIESZK 9, PARTER. 14901

PANI w zielonej sukni i czerwonym szatu, która na ostatniej redukcji w hotelu Krakowskim zostawiła mi bieliznę, wchlarz z niebieskim sznurem, zechce łaskawie podać miejsce spotkania w dniach: środa — piątek, niedziela do Adm.; Wiek. pod „Wachlarz”. 14527

Kupno-Sprzedaz

DYWANY smyrneńskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Marjaeki 5, I. piętro. 50

FORTEPIANY, pianina stale kupuje gotówka; placi najwięcej Skleniarski, Kopernika 26. 14966

GRÓDEK Jagielloński — Willa 6 pokoi, kuchnia — komfort, 2 morgi ogrodu, budynek gospodarczy sprząda Skomorowski, Chorążczyzna 18 14967

KUPIE warsztaty kilimarskie dwu- i trzymetrowe. Englanderowa, Wilecentego Pola 12. 14971

FORTEPIAN tani, krzyżowy, krótki, znakomity — sprzedam. Kopernika 26, Skleniarski. 14965

PO 8 ZŁ. PRZERABIA KŁĘDRY, MATERACE w jednym dniu 14898 K. Skibiński Lwów Kopernika 4.

LADA z 12 sznkladami — długość 4 mtr. — Szafa oszklona długość 5,30 mtr. — wysokość 3,30 mtr. — do sprzedania Gródecka 2 — Dom katolicki, M. Wolski i Ska. 14911

SPRZEDAM z powodu choroby interes wędliniarski — rzeźniczy bardzo dobrze prosperujący wraz z kompletnie urządzonej warstwą, z kanalizacją, elektrycznością, mieszkaniami dla ludzi Listy pod „Dobre prosiornujący” do Adm.; Wiek. 14794

SPRZEDAM z powodu choroby interes wędliniarski — rzeźniczy bardzo dobrze prosperujący wraz z kompletnie urządzonej warstwą, z kanalizacją, elektrycznością, mieszkaniami dla ludzi Listy pod „Dobre prosiornujący” do Adm.; Wiek. 14794

PARCELE frontowe, słoneczne i suche, uzielone VI. sprzedam. Nadkom. Mittlener, Sapielchy 1, niedziela 4 a 6. 14747

KUPIE torwarę u odaleko Lwowa. Wkład do 12.000 dolarów. Listy pod „Iskra” do Adm. Wiek. 14645

WAGI stożkowe, dziesiętne, ODWAZNIKI żelazne, oraz maszynki. HENTSCHNER, Legionow 37. 11587

Z POWOLI rekonstrukcji bieżącej tania ceny obrzozów wysortowanych. Ulica Batorego 24 14922

DOBERMAN Angielski — oznaczony na wystawie, tania sprzedam. Król. Ja. dwigi 24, II. p., Czubiński. 14744

MASZYNY do szycia, każda conę wysprzedaż; Sklep Komisyjny, Piłsudzkiego 11. 14881

AUTO „Ford” z taksonem sprzedam. Cena 200 dolarów. Jaska, domy ofie. Nr. 33, od 4-6 14600

DO SPRZEDANIA dwa psy lańcuchowe — szara deski na ogrodzenie. Wiadomość: Murarska 4 — sklep. 14798

HARMONJUM jedno głosowa z kopulą taną sprzedam. Złotowskich 18. 14771

MEYN WODNY kolo Lwowa, wa sprzedam Skloniarski, sowy, Piłsudzkiego 11. 14593

NOWY sportowy wózek — specjalnie dla chorego kilkulatniego dziecka, natywniast do nabycia. A. Kaniowicz i Sva Batorego Nr 12 14772

PARCELE 2 frontowe — przy Drodze Kniarkowskiej, 5 minut tramwaj Ul. obazyjno sprzedam. Bogdanówka 43, obok mostu czerwonego 14691

PARCELE BUDOWLANE frontowe, przy ul. Słowickiego, do sprzedania. Wiadomość: pl. Halicki 14, Klimowicz. 12826

FORTEPIAN „Schwobghofora” w jak najlepszym stanie tania sprzedam. — Ulica Lyczakowska 59; — dom partorowy. 14826

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz. Gotówka. — Nowacki, Piłsudzkiego 17; 14821

KUPIE nazywana registratne, żydowska maszynę do pisan a, urządzenie biurowe, wszystko tylko w stanie dobrym. Zgłoszenia telefon 44 06 między 12-1 i 3-4. 14901

KUPIE nazywana registratne, żydowska maszynę do pisan a, urządzenie biurowe, wszystko tylko w stanie dobrym. Zgłoszenia telefon 44 06 między 12-1 i 3-4. 14901

KUPIE nazywana registratne, żydowska maszynę do pisan a, urządzenie biurowe, wszystko tylko w stanie dobrym. Zgłoszenia telefon 44 06 między 12-1 i 3-4. 14901

WANNY trwałe, kąpielowe — 23 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telefon 40-32 21

KUPIE stare piece kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

ZARÓWKI PHILIPSA — OSRAMA, oraz wszelkie materiały elektryczne, do stareza na cenach hurtowych „Elektromechanika”. Żółkiewska 59 14933

PRZERZKE do metalu — Kase oświetlawa trójkiet; Magiel korbowy kamioniczny sprzedam. Żółkiewska Nr. 59, „Elektromechanika” 14933

KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

JABLEK dziesięć kerek — sprzedam. Wiadomość ul: Lyczakowska 127. m. 1 14873

SPRZEDAM zaraz sklep kolonialny — delikatny wódeczany, stry, wyrobiony, kompletnie urządzone, z kase kontrolna „Natiwal” za dol. 300. Listy pod „Zgłoszenia” do Adm.; Wiek. 14926

KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

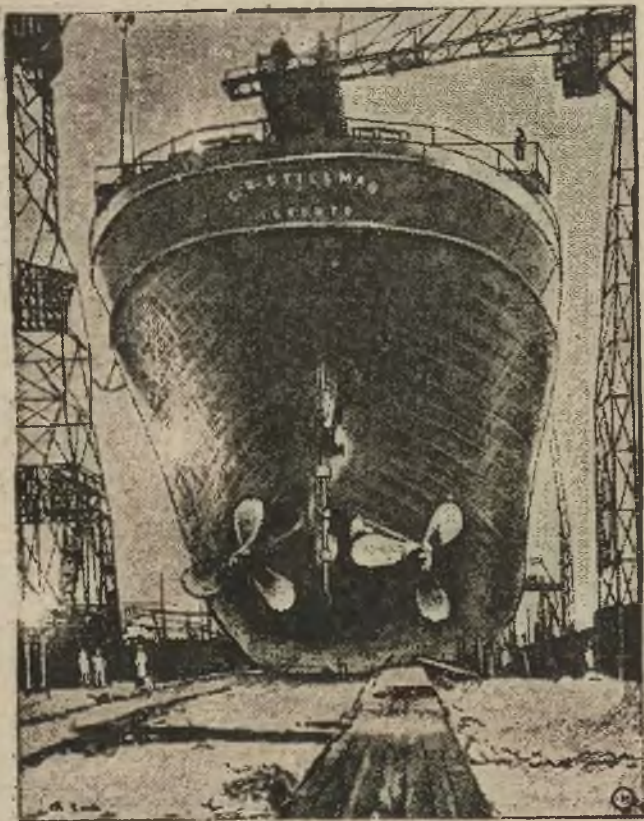
KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

KUPIE nazywana piec kuflo- i kuchnie. Zgłoszenia: Długosza 21, Frydman. 14937

Największy parowiec naftowy świata.



Olbryzi ten parowiec ze zbiornikami do przewożenia ropy zbudowano na rachunek amerykański w warsztatach okrętowych w Vegesack (Niemcy). Parowiec nosi nazwę „C. O. Stillmann” i posiada 22.000 ton pojemności i 2 motory, o sile 2.100 HP każdy, dające okrętowi szybkość 11 mil na godzinę.

Rycina nasza przedstawia parowiec w czasie spuszczenia go na wodę.

LOKALE

STARsze bezmeblowe małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią w okolicy ulicy Zielonej. Czynsz według umowy. Listy do Adm.: Wiek pod „Emeryt”. — 14941

POKÓJ kawalerski, umebłowany frontowy, komfort, do wynajęcia. Ulica Obozowa 4, parter 1owy; 14938:

POKÓJ umebłowany, niekrepujące wojskie, okolica parku, poszukiwany. — W zgłoszeniach zapodać — wysokość czynszu miesięcznego. Listy pod „24” do Adm.: Wiek. 14928:

3-4 POKOJ, od właściciela, poszukuje się. Listy pod „Zamożny i solidny” do Adm.: Wiek. 14921:

POSZUKUJE próżny, obszerny, frontowy pokój — z klatki schodowej, pierwsze piętro na przynajmniej ulicy na kantor przyjeżdż. Oferty do Adm.: Wiek pod „Wysoki czynsz”. — 14919:

POSZUKUJE intel. panie na wspólny pokój w śródmieściu. Wiadomość w restauracji, Chotażczyzna 21 14919:

OBSZERNY elegancki umebłowany pokój dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Jagiellońska Nr. 8, drzwi 7. 14914:

POKÓJ tylko z niekrepującą wojskiem, spokojny, poszukiwany. Listy pod „Niedaleko śródmieścia” do Adm.: Wiek. 14937

POKÓJ dla panów. Ulica Polna 3, I. p., drzwi 10; 14907:

DWA lokale na składy — lub ciche przedsiębiorstwo w podwórzu do wynajęcia: Turcka 1, mieszkanie 3; 14904

POSZUKUJE sklepu odpowiadającego na wdliniarstwo. Listy pod „Młoc 300” do Adm.: Wiek. 14991

POSZUKUJE i pokoju — bez mebli za rocznym czynszem z góry. Łaskawe Ręty pod H. H. do Adm.: Wiek. 14890:

POKÓJ do wynajęcia zaraz. Kołosa 16 A, I. p. drzwi na prawo. 14888:

POSZUKUJE mieszkania 3 pokojowego z komfortem okolica Żółkiewskiej — od rampy do rogatki — za czynszem dwa rocznym. — Zgłoszenia w piekarni — Żółkiewska 96. 14867

BLISKO Lwowa pokoju umebłowanego z doskonałym widokiem poszukuje samotna wdowa. Listy pod „Wdowa” do Administr.: Wiek. 14951

POMIESZKANIA (jedną stancję) w śródmieściu — lub w pobliżu za rocznym czynszem poszukuje. Listy pod „Wileczek” do Adm.: Wiek. 14886:

POSZUKUJE 2-3 POKOJ z kuchnią i pełnym komfortem wprost od gospodara. Warunki według umowy. Listy pod „Bankowiec” do Adm.: Wiek. 14885

ZA WYNAJĘCIE kawalerowi pokoju z fortepianem dam pożyczkę 1.000 zł. Wynuce sawodu artystycznego. Listy do Administr.: Wiek pod „Fortepian”. — 14878:

3 POKOJE z kuchnią — z komfortem, nie ma być w śródmieściu, poszukuje za rocznym czynszem. Listy do Administr.: Wiek pod „Buchalter”. — 14867:

POKÓJ umebłowany, śródmieście, z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Freundthal — Pasaż Hausmana 8. 14903

POKÓJ do wynajęcia zaraz. Sastoby 51; parter — 14861:

ZAMIENIĆ 2 pokoi z kuchnią na 3 pokoi z kuchnią z dopłatą w pobliżu ul. Gródeckiej. Wiadomość u p. Czerwonej ni: Głowańskiego 14. 14774

MASAZYSTKA poszukuje pokoju za czynszem z góry; obowiązuje się masować jedną osobę w centrum. Listy do Administr.: Wiek pod „Masazystka”. — 14811

LOKAL sklepowy, frontowy w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia: Ormiańska 18 u właściciela. 14812

DAM w zamian za 1-2 pokoje z kuchnią, 1 pokój oraz na koszt przeprowadzenia. — Gospodarzowi czynsz z góry. Listy pod „Embe” do Adm.: Wiek. 14625

POKÓJ frontowy, umebłowany, balkon, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zyblikiewicza Nr. 41, I. piętro, drzwi 75 14775

DO WYNAJĘCIA pokój umebłowany z przedpokojem, I. piętro, osobne wejście, z pierwszorzędnym utrzymaniem, przy tranwaju, dla solidnego lokatora. Listy pod „Dzielnia pierwsza” do Adm.: Wiek. 14675

POSZUKUJE pokoju z kuchnią od gospodarza; warunki według umowy. Listy pod „17” do Adm.: Wiek. 14653

POSZUKUJE jednego lub dwóch pokoi na biuro w śródmieściu. Listy do Adm.: Wiek pod „33”. 14657

DO WYNAJĘCIA pokój umebłowany z osobnym wejściem, możliwy z elektem i urządzeniem fortepianu. Wiadomość w Kiosku na rogatce Łyczakowskiej — 14711

POKÓJ do wynajęcia — z balkonem. Ul. Św. Zofii Nr. 4, Ix. p. 14657

3 POKOJE na większe biuro do wynajęcia, parter, niekrepujące wojsko. Ul. Łyczakowska 9, fotograf. 14648:

DAM roczny czynsz — jeden duży lub dwa pokoi z kuchnią. Bawarska Kurkowa 15. 14647:

DAM dwa mieszkania — jedno 4 pokojowe, drugie 5 pokojowe z pełnym komfortem przy ul. Kochanowskiego na czerwico. — udzielenie pożyczki na wykończenie I. piętra nowego budynku. Wiadomość: Rutowskiego 4, Cukiernia — 14642

LOKALU poszukuje przy ruchliwej ulicy. Listy do Adm.: Wiek Nowego pod „Dęczka”. 14791:

ZA POKÓJ z kuchnią dam FORTEPIAN. Listy: Głęboka 14, Błahodir. 14650

ZA DARMO

nikt towaru nie daje, natomiast za 5 zł. tygodniowo można u nas zamówić wszelkie wyroby tapicerskie, jak materace, otomany, fotele i t. p. 269

GOTTLIEB i GEFALL

Lwów, ULICA GRODZICKICH L. 8.
B. tapicer-dekorator król. teatru w Budapeszcie.

STÓJ! DOKĄD IDZIESZ?

do firmy **MALWINA ROSENMAN**
Lwów, UL. JAGIELLOŃSKA 17 — Telef. 17-25
po zakupno najtańszych i najnowszych

GRAMOFONÓW I PATHEFONÓW
oraz **PŁYT** w wielkim wyborze. — Również na składzie płyty: „His Master's Voice” (Głos swego Pana). — Warunki najdogodniejsze. — Zlecenia z prowincji odwrotnie. 457

Dbajcie swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem”
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 385

SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE
SKŁAD FABRYCZNY
A. GAŚECKI i SYN LWÓW,
JANOWSKA 52. — Telefon 33-75.

Za zł. **5** **SPRZEDAJE ZNANA FIRMA** **5** Za zł.

SYRENA

Lwów, Kazimierzowska 1. 13

Gramofony, Pathefony szafkowe, walizkowe, tubowe, po cenach konkurencyjnych. Na każdy kupiony gramofon daje 3- do 5-letnią pisemną gwarancję. Płyty kraj. i zagr. w wielkim wyborze. Od 10 płyt na dogodne spłaty. 640

Mebłe na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM” Leona Sapiehy 34, tel. 15-91. 429

PREZENTY ŚLUBNE

i okolicznościowe najtaniej kupisz u firmy: 400

S.A. Ropschitz

Sykstuska 16.